

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY

WBK

II ODDZIAŁ W ZIELONEJ GÓRZE PRZY UL. BANKOWEJ 5 - OFERUJE:

- PROWADZENIE RACHUNKÓW BANKOWYCH • UDZIELANIE GWARANCJI BANKOWYCH •
- KREDYTOWANIE PODMIOTÓW GOSPODARZYCH
- W TYM SEKTORA NIEUSPOŁECZNIONEGO PRZY STOSOWANIU SZEROKIEGO ZAKRESU FORM PRAWNEGO ZABEZPIECZENIA •
- PRZYJMOWANIE LOKAT TERMINOWYCH W WALUTACH OBCYCH •
- PRZYJMOWANIE LOKAT I TERMINOWYCH WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W ZŁOTYCH, AKTUALNE OPROCENTOWANIE W STOSUNKU RÓCZNYM WYNOŚI:
1- MIESIĘCZNE - 20%; 3- MIESIĘCZNE - 53%; 6- MIESIĘCZNE - 57%; 12- MIESIĘCZNE - 64%; 24- MIESIĘCZNE - 70%
OPROCENTOWANIE WKŁADÓW PRZEKRACZAJĄCYCH 50 MLN. ZŁ. ZDEPONOWANYCH NA OKRES OD 3 DO 24- MIES. PODWYŻSZA SIĘ ODPOWIEDNIO O 1%.
PRZYJMUJEMY SZANOWNYCH KLIENTÓW W GODZ. 8.00-17.00, W SOBOTY PRACUJĄCE W GODZ. 8.00-14.00

gwarantujemy sprawna i rzetelną obsługę - zapraszamy

WBK

Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne

Nr 37 / 90

28 listopada

350 zł

dzisiaj

Środa

GRZEGORZA, NATALII, ZDZISŁAWA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.



pogoda

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwość niewielkich opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni, minimalna od 0 do 2 stopni. Wiatr słaby, północny i północno-wschodni.

Bułgarzy w węglarce

Próby grupowych wypraw na zachód i północ Europy, głównie do Niemiec przez „zieloną granicę” podejmowali ostatnio w większości Rumuni. W woj. szczecińskim zatrzymano ostatnio w takich okolicznościach 72 Rumunów. Niedawno na granicy w rejonie strzeżonym przez Pomorską Brygadę WOP, pojawili się również Bułgarzy. W Kunowicach w wagonie — węglarce w pociągu jadącym do Niemiec żołnierze WOP odkryli ośmiu Bułgarów.

Tragedia pod Leśniowem

Wczoraj po godzinie 16.00 na drodze z Zielonej Góry do Krosna doszło do czołowego zderzenia floty kombi z ciężarówką TIR. Z całkowitego zniszczonego samochodu osobowe go wydobyto zwłoki trzech osób.

Okolo 19.00 w miejscu nowego przejścia dla pieszych przy ulicy Sułchowskiej w Zielonej Górze zginął na miejscu przechodzień potrącony przez tarpana.

Złoto w brzuchu... wielkiego łososa

Jak podaje agencja Interfax, milicja w Omsku (Syberia) zdezaszkowała złodziei, którzy usiłowali przewieźć złoto w brzuchu wielkiego łososa. Wartość skradzionego złota oszacowano na milion rubli.

Przedstawiciel milicji w Omsku, Władimir Szerbakow, poinformował, że woreczki ze złotym pianikiem układowano we wnętrzu ryby. Złoto skradziono z kopalni w pobliżu Magadanu — centrum radzieckich odkrywkowych kopalni złotego kruszcza.

Przepili kościelną dzwon

Do wsi Laskowo w woj. szczecińskim przyjechało dwóch mieszkańców Pyrzyce, aby — jak to oświadczyli — z polecenia i za wiedzą proboszcza wyremontować dzwon kościelny. Przy odczucie pomocy parafian dzwon zdjął w biały dzień i... zniknął razem z nim. Proboszcz, jak się okazało, o niczym nie wiedział, rzekomych remontowców nigdy nie widział. Policja dzwon odnalazła na złomowisku, dwaj panowie dostarczyli tam swój łup, bo potrzebowali pieniądze na wódkę. Jednego ze złodziei udało się odnaleźć.

John Major następcą Thatcher



Wczorajsza druga tura wyborów lidera Partii Konserwatywnej w Wielkiej Brytanii przyniosła następujące wyniki: Heseltine 131 głosów, Hurd 56, i Major 185. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów, trzecia tura miała odbyć się w czwartek. Jednakże wczoraj wieczorem wycofali się i Hurd i Heseltine. Przywódca partii został więc dotychczasowy kanclerz skarbu John Major. Obejmuje on po Margaret Thatcher urząd premiera Wielkiej Brytanii.

CAF — AP



Nadal trwa strajk głodowy trzynastu górników w kopalni „Kazimierz-Juliusz” w Sosnowcu, którzy uzależniają przerwanie tej formy protestu od pomyślnego wyniku rozmów związkowców „Solidarności” z przedstawicielami rządu.

Tematem wczorajszych rozmów w Urzędzie Rady Ministrów były sprawy płacowe. Jak wiadomo, górnicy domagają się m.in. ulg w tegorocznym „popiuku”. Stronie rządowej przewodniczył minister pracy i polityki społecznej — Jacek Kuron.

Fot. St. Jakubowski

Dziś ostatnia szansa!

Do 28 listopada jednostki PUPK-ów i urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę „Zielonogórskiej, Gorzowskiej i Głogowskiej Gazety Nowej”. Wystarczy wyciąć kupon zamieszczony poniżej i wysłać go po wypienieniu do oddziału PUPK lub zanieść do urzędu pocztowego.

Przedsiębiorstwo Powszechniania Prasy i Książki

ZAMÓWIENIE NA PRENUMERATĘ

na I kwartał 1991 roku dla
indeks 330788 Zielonogórska (Głogowska, Gorzowska) Gazeta Nowa — ilość

Dyrektor — Kierownik

Mazowiecki u Jaruzelskiego

Jak informuje rzecznik prezydenta, wczoraj złożył wizytę Prezydentowi RP Wojciechowi Jaruzelskiemu premier Tadeusz Mazowiecki, informując o zamierzonej zgłoszenia na ręce marszałka Sejmu ustąpienia Rady Ministrów.

(Opinie o dymisji rządu na str. 2)

Ważne dla dżentelmenów

Chociaż dżentelmeni piją dopiero po południu, kupować alkohol mogą jednak wcześniej. Po 8 latach, dziś przestaje obowiązywać zakaz sprzedaży trunków za złotówki przed godziną 13.00.

„Irak nie ulegnie”

Iracki minister spraw zagranicznych, Tarek Aziz oświadczył po powrocie z Moskwy do Bagdadu, że „Irak nie ulegnie naciskom”.

Tarek Aziz został w Moskwie przyjęty przez Michaiła Gorbaczowa w poniedziałek w dniu w którym Związek Radziecki i inni stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ uzgodnili projekt rezolucji upoważniającej do użycia wobec Iraku siły jeśli nie zakończy okupacji Kuwejtu. Debatę nad projektem odhodzić się w czwartek

(O sytuacji w Zatoce piszemy na str. 2)

Frasyniuk bez pełnomocnictw

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolnego Śląska we Wrocławiu — Tomasz Wojcik poinformował 21 bm na konferencji prasowej o wynikach pracy specjalnej komisji powołanej do negocjacji warunków finansowych udziału kapitału związkowego w kwocie ok. 500 mln zł w spółce „Norpol Press” — wydawcy „Dziennika Dolnośląskiego”. Wojcik oświadczył, że prace komisji trwają a ostatnio Komisja Krajowa „S” wycofała pełnomocnictwo do reprezentowania „Solidarności” w tych negocjacjach.

Gdańskie złoto było w NBP

Całość (2,74 kg) odzyskanego przez państwo polskie tzw. złota gdańskiego, którego wartość w 1976 r. oszacowano na 10 mln dolarów włączono do rezerwowego funduszu dewizowego, a więc zasiliło ono skarb państwa w latach 1976—78. Jego gestorem był wówczas minister finansów — powiedział PAP dyrektor Zakładu Informacji i Wydawnictw NBP Ryszard Kowalski.

Kto będzie nowym premierem?

Zdzisław Najder — przewodniczący Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie — nie wykluczył, iż podejmie się misji utworzenia nowego rządu.

Mój abut — stwierdził — to spore obcyte zagraniczne.

Na pytanie kto jeszcze z otoczenia L. Wałęsy znajduje się w gronie kandydatów do urzędu premiera, Z. Najder wymienił: Jana Olszewskiego, Jacka Merkela i braci Kaczyńskich.

Genowe wysoki

Cena masła rośnie. W ciągu 3 tygodni listopada „skoczyła” o 23 proc. W ostatnim tygodniu jego cena przeciętnie w kraju kształtowała się na poziomie 5915 zł za kostkę 25 dag. Najdroższe było w Słupsku — 5800 zł, najtańsze zaś w Koninie — 3550 złotych.

Ceny jaj wzrosły o 18,2 proc. Najwyższy poziom osiągnęły w Koszalinie — 1190 zł za sztukę, najniższy — 750 zł — w Sieradzu. W kórce pna się także ceny serów dojrzewających: od końca października wzrosły średnio o 15,2 proc. Twaróg zdrożał prawie o 8 proc., a mleko — średnio o 7,3 proc.

Od początku bm. ceny żywności wzrosły średnio o 3,7 proc.

(PAP)

FIRMA SEDA — turecki bazar z Berlina oferuje:



Najtańszy sprzęt radiofoniczny, telewizyjny FIRMY MAGTON

Posiada wyłączność na Polskę

CENT SPRZĘTU JAK W BERLINIE

	cena hurtowa	detaiczna
RECORD — RADIO-MAGNETOFON	50	65
MAGTON MG-288	64.90	70.88
MAGTON MG-940	102.12	112.33
MAGTON MG-950	95.22	99.36
MAGTON WIEŻA Z PILOTEM	203.88	223.60
ANITECH WIEŻA	145	150
MAGTON RADIO-BUDZIK	18.09	19.90
MAGTON WOLKMAN	13.66	15.00
PROFEKS WOLKMAN	13.70	15.00
MAGTON VIDEO CASETY	4.05	5
HABATEC ORGAN	93.84	105
WOLKI TOLKI	15	20
RADIO-MAGNETOFON-SAMOC.		
OSAKA — STEREO	41.76	45.93
RADIO-MAGNETOFON-SAMOC.		
MAGTON	53.28	58.60
TELEWIZORY — 51 CM PROFEX	620	645

Ceny podane w DM — przeliczane na zł po aktualnym kursie Zielona Góra, ul. Zamkowa 8 180-Z

WADAR

AUTO — HANDEL

PRZEDSTAWICIEL FIRMY

Autostar Palm GmbH

Całogodniowa sprzedaż samochodów zagranicznych — osobowych, ciężarowych ZIELONA GÓRA, JANA Z KOLNA 3, tel./fax 715-10.

WYDARZENIA

Rozmowy USA — Kuba

WASZYNGTON. Po raz pierwszy od 13 lat w Waszyngtonie spotkali się wysokiej rangi przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Kuby. Sekretarz Stanu USA Robert Kimmitt i szef przedstawicielstwa Kuby w USA Jose Arbesu omówili sytuację w Zatoce Persejskiej. Kuba jest obecnie członkiem Rady Bezpieczeństwa, która w czwartek ma zaakceptować amerykański plan użycia siły przeciwko Irakowi.

Jemen nie poprze Amerykanów

PARYŻ. Jemeński minister spraw zagranicznych powiedział wczoraj w Paryżu, że jego kraj nie udzieli poparcia amerykańskiemu projektowi rezolucji w Radzie Bezpieczeństwa o zezwoleniu na użycie siły w celu zakończenia irackiej okupacji Kuwejtu. Abdul Karim Al-Iryana zapowiedział, że Jemen będzie głosował przeciw lub wstrzyma się od głosu.

W grudniu Jemen obejmie przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa.

Satelita nad Zatoką

CAPE CANAVERAL. W poniedziałek wieczorem z przylądka Canaveral wystartowała rakietą „Delta-2”, która umieściła na orbicie wokółziemskiej satelitę nawigacyjnego mającego pomagać wojskom amerykańskim, przebywającym obecnie na pustyni Arabii Saudyjskiej. Satelita „Navstar”, wartości 65 milionów dolarów, jest dziesiątym w globalnym systemie nawigacyjnym, który zapewni wojskom amerykańskim możliwość ustalania swych współrzędnych w każdym punkcie kuli ziemskiej z dokładnością 17 metrów.

Spotkanie Gorbaczow — Al-Fajsal

MOSKWA. Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow przyjął wczoraj w Moskwie ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej ks. Sauda Al-Fajsa. Poinformował o tym na konferencji prasowej przedstawiciel radzieckiego MSZ Witalij Czurkin. Saud Al-Fajsal prowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Eduardem Szewardnadze.

Bush w Meksyku

MONTERREY. Prezydent George Bush prowadził wczoraj rozmowy ze swym meksykańskim odpowiednikiem Carlosem Salinasem de Gortariem w miejscowości Agualeguas, niedaleko Monterrey.

Rozmowy dotyczyły głównie zacieśnienia współpracy gospodarczej i handlowej między obu krajami, a zwłaszcza zawarcia porozumienia o wolnym handlu, na wzór obowiązującego już między Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Zdaniem amerykańskich kół przemysłowych, zawarcie takiego porozumienia mogłoby więcej niż podwoić obecną wymianę handlową między USA i Meksykiem, wynoszącą 52 mld dolarów rocznie.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

BELGRAD. Mieszkańcy wielu miast jugosłowiańskich zostali zbudzeni w nocy z poniedziałku na wtorek nieprzyjemnym drżeniem ścian ich domów, brzękiem naczyń i szyb okiennych. O godzinie 5.40 czasu miejscowego na całym terytorium Jugosławii zarejestrowano wstrząsy podziemne. Instytut sejsmologiczny w Belgradzie poinformował, że epicentrum wstrząsów podziemnych znajdowało się w odległości 30 kilometrów na północny wschód od Splitu. Siła wstrząsów wynosiła 5,5 stopni w dwunastopiętniej skali Richtera.

Nie ma informacji o skutkach podziemnych wstrząsów.

Strajk w Grecji

ATENY. Wczoraj akcje strajkową rozpoczęli kierowcy autobusów, a także pracownicy zajezdni autobusowych w greckiej stolicy. Strajkujący domagali się poprawy warunków pracy i spełnienia wielu zadań, zawartych w nowym układzie zbiorowym. Na apel związku zawodowego akcje strajkową rozpoczęli też pracownicy greckich portów lotniczych. Przerwali oni pracę na kilka godzin na znak protestu przeciwko decyzji rządu w sprawie przekazania w ręce prywatne firmy „Olympic Catering”, wchodzącej w skład państwowych linii lotniczych „Olympic Airways”.

Znów tajfun na Filipinach

MANILA. Do północnych wybrzeży Filipin dotarł tropikalny tajfun o dużej sile niszczycielskiej. Huragan w podmuchu osiąga prędkość 205 km/godz. Zwykli sieje spustoszenie w prowincjach Aurora i Isabela w północno-wschodniej części wyspy Luzon. Na razie brak bliższych danych o skutkach tajfunu. Na szczególne zaskakujące przez huragan nie są gęsto zaludnione. W większych miastach, w tym w stolicy Filipin, ogłoszono alarmy przeciwsturmowe.

Śmierć pięciu Izraelczyków

JEROZOLIMA. We wczorajszym starciu z bojownikami arabskimi w libańskiej strefie bezpieczeństwa zginęło pięciu żołnierzy izraelskich i dwóch Arabów. W trakcie starcia doszło do kolejnego samobójczego ataku na żołnierzy. Jeden z uczestników „antyizraelskiego komanda” wykonał samobójczy atak granatami, zabijając kilku żołnierzy i sam ponosząc śmierć. Wczorajsze starcie było już czwartym w ciągu trzech dni. Wszystkie miały miejsce w rejonach przygranicznych Izraela.

Praca dla Rosjan na Zachodzie

BRUKSELA. Zgodnie z informacją ministra pracy Włoch Carlo Donata Cattina, którego kraj przewodniczy w tej kadencji EWG, około 3 milionów obywateli ZSRR będzie mogło wyjechać w najbliższych latach w celach zarobkowych, na pobyt tymczasowy do państw Wspólnoty.

By zapobiec niekontrolowanej emigracji z państw Europy Wschodniej, zdaniem ministra, należy możliwie szybko podjąć środki kanalizujące ten proces i nadające mu niezbędne ramy prawne.

Minister obrony RP w Bonn

BONN. Składający oficjalną wizytę w Niemczech minister obrony RP, wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk został wczoraj przyjęty w Bonn przez ministra obrony RFN Gerharda Stoltenberga.

Ministrowie obrony RFN i Polski omówili sytuację polityczną w Europie, sprawę kontroli rozbrojenia i rozwój kontaktów polsko-niemieckich.

Nowe ceny w CSRF

PRAGA. Czechosłowacki parlament przyjął wczoraj ustawę o liberalizacji cen, która — jako podstawa przejścia do gospodarki rynkowej — będzie obowiązywać od 1 stycznia 1991 r. Ustawa przewiduje możliwość ustanawiania urzędowych cen na niektóre podstawowe rodzaje towarów i usług oraz uwzględnia możliwość ich regulacji, opartej na kosztach produkcji. W wypadkach niespodziewanych i gwałtownych ruchów cen, rząd federalny będzie dysponował prawem wprowadzenia czasowej regulacji, a w wypadkach wyjątkowych — ogłoszenia moratorium cenowego.

Jak się przewiduje, rząd zachowa kontrolę nad cenami ok. 10–15 proc. rodzajów towarów i usług, głównie paliw i energii, niektórych artykułów rolno-spożywczych, nad czynszami mieszkaniowymi i cenami biletów w komunikacji.

Opinie o dymisji rządu

ANDRZEJ GWIŹDZ
— W ŚWIETLE KONSTYTUCJI

Zapowiedź dymisji rządu, nie oznacza, iż zaprzestano na pełnienie obowiązków — stwierdził profesor prawa państwowego Andrzej Gwiźdz. Konstytucja nie przewiduje takiego jednostronnego aktu, przy pomocy którego rząd niekaż sam uwalniałby się od swoich obowiązków. Tylko Sejm może odwołać rząd i jego poszczególnych ministrów.

Wystąpienie do Sejmu z wnioskiem, przedstawiającym nowego kandydata na premiera, leży w kompetencji prezydenta.

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

— ZA DUŻE TEMPO

Jesteśmy trochę zaskoczeni tempem — powiedział marszałek Sejmu. Decyzję premiera odebrałem jako trochę emocjonalną. Jak się zdaje, można było bez szkody dla sprawy odłożyć ją do wyboru prezydenta i wtedy ewentualna rezygnacja byłaby znacznie bardziej jasna. Oczywiście, jeśli pismo premiera wpłynie, sprawę trzeba będzie wnieść na porządek dzienny. (Jak informuje PAP, 45 posiedzenie Sejmu rozpocznie się 29 listopada. Premier przekazał pismo z wnioskiem o odwołanie rządu).

Gdzie są zakładnicy?

67 zachodnich zakładników (w tym 59 Brytyjczyków i 6 Amerykanów), których niedawno przewieziono z Kuwejtu, zostało rozmieszczonych w nieznanych miejscach na terytorium Iraku. Według zachodnich źródeł dyplomatycznych, na które powołuje się agencja Reuters, zakładnicy mogą być ujęci w charakterze „żywych tarcz”.

APEL IRACKIEJ OPOZYCJI

Przebywający na emigracji w Teheranie lider irackiej opozycji, Mohamed Taghi Modarresi, wezwał przy denta George'a Busha by „nie działał zbyt pochopnie” w stosunku do Iraku i stwierdził, iż „naciśki politycznej i gospodarczej na władzę bagdadzkiej wystarczą do obalenia reżimu Saddama Husajna”. Amerykański atak zbrojny na Irak byłby „działaniem, który przyniesieby negatywne konsekwencje” dla Zachodu.

Nie pomogły ordery!

W niedzielę w dniu wyborów prezydenckich w Polsce, do okręgu wyborczego 102 w Wilnie, zgłosiła się grupa żołnierzy AK i żołnierzy wrzesnia, chcąc oddać swoje głosy na Lecha Wałęsę. Niestety ani medale, ani ordery, ani zaświadczenia o przebiegu wojny nie były dostateczne dla otrzymania karty wyborczej.

Jedynie p. Feliks Polonowski, który udało się przechować dowód obywatelstwa przedwojennej Polski, otrzymał kartę i oddał swój głos na Lecha Wałęsę. Niedopuszczeni do głosowania złożyli protest że nigdy obywatelstwa polskiego się nie rzekli i ich zdaniem mieli pełne prawo do udziału w wyborach. Wyrazili też nadzieję, że może przyszyły rząd RP narzucić za siebie sprawę z istnieniem setek tysięcy obywateli polskich, którym inne obywatelstwo zostało narzucone bez ich zgody. (PAP)

SUPEREXPRESS

TELEWIZOR kolorowy przestrojony — sprzedam. Zielona Góra, ul. Waskiewicza 23/6. Z-A

„CONTACT”, sklep, komis, ogłoszenia — okazje. Gorzów, Mieszka 1/25. 57-ZB

ZALUŻE, zamki, tapicarka drzwi. Gorzów, tel. 320-165. 56-ZB

SYRENE 105, rok 1980 — sprzedam. Gorzów, Dąbrowskiej 5/7, tel. 72-912, po 16.00. 55-ZB

NOWY silnik VW golf diesel — sprzedam. Barlinek, tel. 62-512. 29-G/g

DUŻE wieże „Diora” — kompletnie, nowe — gwarancja, niskie ceny — sprzedam. ZG, tel. 48-31, wew. 313. 383-Z

MŁODY, energiczny, dysponujący lokalem (pow. 30 m kw.) podejmie współpracę z firmami lub zakładami prywatnymi. Zielona Góra, tel. grzechn. 50-34. 303-Z

AUDI 80 — 1982 — sprzedam. Wolsztyn, Cicha 8. 60-P

KUPIĘ wolę do remontu. Głogów, tel. 33-45-59. 3622-C

LECH WAŁĘSA
— DZISIAJ BĘDĘ DZWONIŁ

Jest to wprawdzie fakt naturalny w demokracji, ale w tym momencie niedobry, bo temperatura jest zbyt wysoka. Można było oczekiwać do wyników wyborów prezydenckich. To młoda demokracja i zagrali ambicje. A nie chcieli rozumieć, kiedy mówili, że jest brak przełożenia działań rządu do społeczeństwa. Ten zimny prysznic otrzeźwił wszystkich. Jesteśmy jednak skazani na siebie — powiedział Wałęsa o obozie Mazowieckiego — i ja próbuję to wszystko zżyć. Pan premier Mazowiecki złożył dymisję, ja dzisiaj będę dzwonił, by nie potęgował napięcia.

ZBIGNIEW BUJAK

— DECYZJA OCZYWISTA

Przy takim wyniku głosowania decyzja T. Mazowieckiego była oczywista. Teraz odpowiedzialność za dalszą politykę państwa przejmie Lech Wałęsa i Porozumienie Centrum. Powstała sytuacja oznacza dramat dla różnych grup ludzi, np. strajkujących górników. Ten rząd już nie może podejmować decydujących rozmów.

ANDRZEJ STELMACHOWSKI
— W II TURZE GŁOSUJĘ NA WAŁĘSĘ

Wydało się, że decyzja premiera była słuszną i budzącą szacunek. Jeśli chodzi o moją decyzję osobistą, jako wyborcy, to w I turze głosowałem na Mazowieckiego, w II natomiast będę głosował na Wałęsę dlatego, że tylko wtedy będę miał poczucie gwarancji, że zasadniczo zdobędzie jakieś władzę, „Solidarności” nie będą zaprzeczane.

Mazowiecki zaprasza na niedzielę

Wczoraj premier opublikował apel, w którym potwierdził potrzebę utrzymania swoich komitetów wyborczych. Jest 2,5 miliona ludzi, którzy poparli mój program — stwierdził — to wielka rzesza ludzi, którzy powinni stworzyć liczącą się w społeczeństwie grupę. Premier zaprosił przedstawicieli komitetów na niedzielę do Warszawy, w celu przedyskutowania dalszych wspólnych działań.

W Kaliszu komitet wyborczy T. Mazowieckiego podjął już decyzję o przekształceniu się w Sojusz na Rzecz Demokracji.

Stan wyjątkowy w Bangladeszu

Wczoraj rząd Bangladeszu wprowadził stan wyjątkowy na obszarze całego kraju. Prezydent gen. Hossain Mohamed Ershad uzasadnił to posunięciem koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa „w obliczu spisku mającego zniszczyć gospodarkę” Bangladeszu. W Dhace wprowadzono nieograniczoną godzinę policyjną, aresztowano czołowych liderów opozycji, a w całym kraju zawieszono prawa obywatelskie i wprowadzono cenzurę prasową.

POLONEZA — 1980, karoserie poloneza 1989 (nie używana) — sprzedam. Zielona Góra, tel. 705-05, po 16.00. 390-Z

SPRZEDAM półkotapczan z przystawką, tapczanik jednoosobowy, kanapę narożnikową. ZG, tel. 645-55. 381-Z

ANTENY satelitarne indywidualne i zbiorowe „APEKS”. Zielona Góra, 617-47, 603-20. 414-Z

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane krafcowce. Hurt dzięciowej konfekcji jeansowej. Zielona Góra, Horstynskiego 14. 392-Z

FIRMA „Mitex” poszukuje magazynu do 300 m kw. z telefonem (możliwość zatrudnienia pracowników), tel. Wrocław 48-36-40. Z-A

Uwaga handlowcy! Uwaga klienci! O k a z j a!

HURTOWNIA „ANIA” poleca

odzież i obuwie po cenach konkurencyjnych.

Zielona Góra, Chopina 11 (II p. pok. 203 — biurowiec) codziennie od 9.00 do 16.00. 395-Z

Stanisław Tyimiński

Czyja ręka?...

To pytanie pozostało bez odpowiedzi na wczorajszej konferencji prasowej Stanisława Tyimińskiego. Męt nie próbował on wytłumaczyć swój stosunek do Solidarności i niefortunnie nie zagłuszył się w określeniu „ręki”, która zawsze groziła nam z wewnątrz. Czyja ręka — gremialnie zapytał dziennikarce.

Na pytanie czego dotyczą dowody, które — jak poinformowali zwolennicy Wałęsy — mogą zniszczyć politycznie Tyimińskiego, powiedział: nie wiem z jakim kłamstwem jeszcze wyskoczą, ponieważ słyszeł ich bardzo dużo. Sytuacja jest niemożliwa, jak w latach 50-tych, kiedy szkalowało się opozycję, wsadzało do więzień i torturowało. Te same metody są używane dzisiaj. Ja także posiadam informacje, której — mam nadzieję — nigdy nie będę musiał ujawnić, gdyż byłaby to wielka szkoda dla naszego kraju.

Jelcyn chce zgody

Wczoraj na Kremlu rozpoczął się Nadzwyczajny Zjazd Deputowanych Ludowych Rosji — najwyższego organu władzy państwowej największej republiki radzieckiej.

Zjazd rozpoczął się odegraniem nowego hymnu Rosji, który po raz pierwszy można było usłyszeć na Kremlu. Przewodniczący Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Boris Jelcyn wezwał do położenia kresu konfrontacji z prezydentem Michaiłem Gorbaczowem, stwierdzając, że głównym zadaniem przywódców kraju jest zapewnienie wyżywienia ludności. Dlatego „konfrontacyjna logika” w stosunkach między RFRR i kierownictwem związkowym jest nie do przyjęcia. „Nie możemy jednak zgodzić się z tym, kiedy ingeruje się w sprawy, które jesteśmy w stanie rozwiązać sami, przy czym leniej, niż ktoś inny i uczynimy wszystko, by zmienić tę sytuację”.

Żywność dla ZSRR

Kancelarz Austrii Franz Vranitzky poinformował, że jego kraj pospieszy z pomocą żywnościową i wysła podstawowe produkty spożywcze. Pomoc do ZSRR kieruje również austriacki oddział Międzynarodowej Organizacji charytatywnej „Care”.

Doradca kanclerza Helmuta Kohla Horst Teltshchik udał się wczoraj do Związku Radzieckiego i celem skoordynowania pomocy żywnościowej dla radzieckiego społeczeństwa.

Niemiecka delegacja ma uzgodnić z członkami rządu radzieckiego sprawy dotyczące likwidacji biurokratycznych przeszkód w zakresie transportu żywności do ZSRR. Delegacja pragnie zapoznać się z możliwościami i organizacją systemu transportu. Sprawą otwartą pozostała nadal użycie samolotów Luftwaffe do transportu żywności i udział niemieckich ochotników w rozdziale darów na miejscu.

Amerykański minister rolnictwa Clayton Keith Yeutter powiedział, iż pomoc żywnościowa może być celizowana na wniosek Moskwy, pod warunkiem, że Związek Radziecki zmieni przepisy o emigracji.

Lech Wałęsa:

„Nie mam wyboru”

Podczas konferencji prasowej w Gdańsku Lech Wałęsa oświadczył, że weźmie udział w drugiej turze wyborów prezydenckich. Teraz nie mam wyboru — stwierdził — nie można Polski oddać w niesprawdzone ręce. Odpowiedzialność za Polskę nie pozwala mi na inne rozwiązanie. Gdyby do drugiej tury przeszedł Mazowiecki, wycofałbym się, oddając mu swoje głosy.

L. Wałęsa podkreślił potrzebę społecznej jedności w dalszym procesie reformowania Polski. Do końca nie wiadomo, kto ma rację powiedział — ale musimy iść razem w głównych tematach. Jeszcze raz trzeba zwrócić się do robotników, do mas o zrozumienie. Jeśli mamy budować, to nie możemy się dzielić.

L. Wałęsa ocenił, że 23 proc. głosów zdobytych przez S. Tyimińskiego to rezultat walki wewnątrz obozu „Solidarności” a także zbyt małego udziału społeczeństwa w życiu publicznym. Wyraził gotowość odbycia z Tyimińskim debaty telewizyjnej. Proponuje — powiedział — żeby nasze żony też się spotkały.

Uchodźcy czy „turyści”?

Tłumy Rumunów koczujących na cami na polskich dworcach, w dzień zaś żebzących na ulicach, to nie uchodźcy lecz „turyści” próbujący uzyskać czasowe zatrudnienie — stwierdził na wczorajszej konferencji prasowej Zbigniew Skoczylas pełnomocnik ministra spraw wewnętrznych ds. uchodźców. Polska podpisała z Rumunią umowę o turystyce bezwizowej i obywatele tego państwa przebywający w naszym kraju nie naruszają obowiązujących przepisów. Aby zlikwidować szokujące Polaków obrazki z ulic (żebzące dzieci, kobiety z niemowlętami na rękach) pełnomocnik zwrócił się do szefa resortu o wprowadzenie dodatkowych wymagań w stosunku do obywateli rumuńskich przyjeżdżających do RP.

W Polsce przebywa obecnie ponad 640 uchodźców. Są to w większości przybysze z krajów Trzeciego Świata. (PAP)

Bułgaria Użyto gazów i pałek

Wczoraj, w drugim dniu strajku powszechnego w Bułgarii, policja użyła gazów i pałek gumowych by rozprószyć demonstrantów blokujących centrum Sofii. Jak podała agencja BTA, w wyniku tej akcji nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Większy popyt na samochody

W FSO „sprzedaż samochodów, zwłaszcza „polonezów” znacznie wzrosła i przekracza poziom dziennej produkcji, czyli 250–260 pojazdów. FSM ma zamknąć portfel sprzedaży w br. bowiem realizuje przedpłaty i eksport.

Nowych ład „samara”, skód „favorita” również, jak na lekarstwo, bowiem te zakontaktowane zostały już sprzedane. Podobnie z pojazdami zachodnimi i japońskimi. Mimo cen od 6,6 tys. dolarów za uno „trend”, do prawie 14 tys. dolarów za mazda 626. „Polmot” sprzedał swój tegoroczny zapas i trzeba poczekać do przyszłego roku na odbiór następnych.

SPRZEDAM diagnostyk + analizator spal. Głogów, tel. 33-22-4. 3618-C

„SAMOCHÓD ROKU” — ford fiesta, rok prod. 1990 — sprzedam Zielona Góra, tel. 640-89. Z-A

WÓJT GMINY RADWANICE

działając na podstawie art. 14 pkt. 4 ustawy z 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U.Nr 17/90 poz. 99)

zawiadamia

o udostępnieniu do publicznego wglądu założeń do szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi RADWANICE.

Założenia będą udostępnione wraz z zeszytem uwag i wniosków w siedzibie Urzędu Gminy pok. nr 11 w terminie od dnia 28.11.90 do dnia 20.12.90 w godz. 8.00 — 14.00.

Prosi się zainteresowanych o zapoznanie z założeniami i ewentualne składanie swoich uwag. AK-154

Sukces zielonogórskich skrzypków

W miniony czwartek zakończył się w Lublinie 4-dniowy Ogólnopolski Konkurs Młodych Skrzypków. W poprzednich latach laureatami tego konkursu byli Dorota Siuda i Jarosław Zolnierczyk — absolwenci zielonogórskiej szkoły muzycznej. W tym roku młodsi koleżki lubuskich wirtuozów, uczniowie tej szkoły, również odnieśli sukcesy. W grupie starszej pierwsze miejsce ex aequo z Joaną Kawałą z Warszawy zajęła **Dobrosława Siudmak** z Zielonej Góry. Drugie miejsce w Innej grupie uzyskał **Paweł Zatorski**, również z Zielonej Góry. Dobrosława Siudmak ma 12 lat i jest uczennicą drugiej klasy w średniej szkole muzycznej. Grę na skrzypkach rozpoczęła w czwartym roku życia u prof. Stanisława Hajzera. Mając pięć lat została uczennicą szkoły muzycznej I stopnia u prof. Anny Tułasiewicz-Jeczaj, pod której kierunkiem uczy się do dziś. W Lublinie Dobrosławie akompaniował Karol Schmidt.

Talent dwunastoletniego Pawła Zatorskiego odkrył Stanisław Hajzer, pod którego kierunkiem grał od szóstego roku życia. Dziś jest uczniem prof. Jadwigi Kaliszewskiej z Akademii Muzycznej w Poznaniu. W Lublinie Pawłowi akompaniowała mama. Czem.

Mak za ziemniaki

* W bieżącym roku w województwie zielonogórskim od przedsiębiorstw państwowych oraz rolników indywidualnych skupiono dwa razy więcej zboża niż w roku ubiegłym. Wśród sprzedających byli także rolnicy z Legnickiego, Leszczyńskiego i Gorzowskiego. W chwili obecnej wartość zgromadzonego zboża w młynach naszego województwa wynosi 80 miliardów złotych.

* Obecnie PZZ w Zielonej Górze skupuje jedynie wysokojakociową pszenicę w cenie 80 tysięcy złotych za kwintal. Za żyto płacono 50 tysięcy za kwintal. Rolnicy twierdzą, że cena ta jest znacznie niższa od kosztów produkcji.

* Za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego 1400 ton ziemniaków pochodzących z pół naszego województwa wymieniono w Czechosłowacji na 80 ton maku. Gospodynie mogą zatem ze spokojem planować świąteczne kutie i makowce.

* Od 1 lipca br. dla poszczególnych przedsiębiorstw PZZ na terenie całego kraju zniesiono pośrednictwo Centrali Handlu Zagranicznego. Umowy można zawierać bezpośrednio z zainteresowanymi firmami.

* Z tony ziarna otrzymuje się maksimum 680 kilogramów maki. 80 procent kosztów tego produktu to cena surowca, 20 procent to transport, koszty utrzymania młynów i wytworzenia.

* W Sulechowie dobiega końca budowa nowej makaroniarni. Inwestycja kosztowała 30 miliardów złotych, a dzienna produkcja będzie wynosiła 25 ton makaronu.

* Jak wyliczono, w jednym z gospodarstw rolnych koszt produkcji 1 litra mleka wynosi 1150 złotych. Mleczarnia płaci 650 złotych za litr mleka surowego.

* „Przynajmniej na razie nie będziemy handlować ze Związkiem Radzieckim” — powiedział kierownik działu handlu PZZ Zbysław Górny. — Oni nie mają czym płacić.

Tymczasem wzrasta zainteresowanie niezwykle chłonnym rynkiem zbytu naszego sąsiada ze strony Zachodu. Czy oni myślą takimi samymi kategoriami?

asp

Po niedzielnym wyborach

Posel RYSZARD DYRAK (Lubuska Unia Socjaldemokratyczna) — dyrektor „Gobetu” w Gorzowie.

— Po pierwszym zaskoczeniu uważam, że stało się najlepiej z punktu widzenia interesów społeczeństwa. Uwzględniając charakter Wałęsę, dobrze iż nie wygrał on w 1 turze. Sądzę, że druga tura wyborów zmusi podzielną „Solidarność” do porozumienia, a to oznaczać może silną władzę. „S” będzie musiała przyjąć się popełnionym przez siebie błędom i przeanalizować — z pokorą — sprawy gospodarcze. Wbrew temu co niektórzy politycy uważali, społeczeństwo okazało się znacznie mądrzejsze.

ANDRZEJ MILCZARKIEWICZ — przewodniczący Rady Wojewódzkiej ROAD w Zielonej Górze.

— Będziemy zmuszeni głosować na swojego głównego konkurenta, żeby uratować twarz polskiej demokracji. Osobiście zawsze byłem przeciwny podziałowi w „Solidarność”, między innymi dlatego pozostałem przy Tadeuszu Mazowieckim, który chciał uniknąć drastycznych posunięć. Teraz pozostaje mi gorzka satysfakcja, że ów podział przeprowadzony przez Lecha Wałęsę zaprowadził nas na skraj przepaści. Pozostaje mi również nadzieja, że Wałęsa, który musi stanąć do drugiej tury i musi w niej zwyciężyć, nie spełni złożonych wcześniej obietnic, gdyż byłby one zabójcze dla tego kraju.

Smutne jest, że kandydaci „Solidarności” w gruncie rzeczy przegrali z człowiekiem, który aranżuje się na prezydenta — św. Mikolaja, rozdającego prezenty przez 365 dni. Ostrzegają przed nim Jan Nowak-Jeziorański i Zbigniew Brzezinski tymczasem społeczeństwo argumentuje, że jest on wolny od układów partijnych. Za wszystkimi prezydentami świata stoją partie, my chcemy wybrać anioła — przypomina się cytat ze św. Pawła: „każdy dla siebie, a Bóg przeciw wszystkim”.

Teraz musimy stworzyć zdrową opozycję, opartą nie na znakach i etosach, ale na pracy — nie wyjeżdżamy na placówki do Buenos czy Tokio — gramy dalej.

EDWARD J. MINCER — Porozumienie Centrum, Zielona Góra.

Historia uczy, że zbytnia pewność siebie społecznych elit nie popiera, że trzeba wstrzymać się także u glos „dolów”. Zlekceważyła ta nauka intelektualna śmietanka, skupiona wokół Tadeusza Mazowieckiego. Skutki były łatwe od przewidzenia — prorokował je w telewizyjnej dyskusji z Adamem Michnikiem lider Porozumienia Centrum, Jarosław Kaczyński. Trudno więc mówić o wyborczej sensacji — stało się to, co stać się musiało.

Kampania premiera sprawowana została w gruncie rzeczy do straszenia elektoratu Lechem Wałęsą i to w sposób wręcz żenujący. Szczytowa siła naczelny „Gazety Wyborczej” porównując przewodniczącego „S” z Chomeinem, Antonescu i Horthym, zarzucając mu nieodpowiedzialność, nieobliczalność, niekompetencję, au’orytaryzm, itd. itp.

Cóż mieli robić mocno wystraszeni mieszkańcy polskiej prowincji, skoro gruba krecha i pelzający ewolucjonizm nie stanowiły żadnej alternatywy? Po prostu — głosowali na tego trzeciego. Stanisława Tymnińskiego. Ogniomistrzów z ROAD-u spotkał srogi zawód; odebrali głosy Lechowi, zyskując w zamian wyborczą figę i tracąc na rzecz „czarnej konia” z Kanady, pewne drugie miejsce swego kandydata.

Myślę, że wyniki niedzielnych wyborów powinny nas nauczyć — zwłaszcza tych „najmądrzejszych” — większej pokory. Uświadomić prostą prawdę — czas jakiegokolwiek elit należał już bezpowrotnie do przeszłości. Dziś wybiera naród.

Większość środków budżetowych idzie na oświatę i służbę zdrowia. W ciągu minionych trzech kwartałów dochody budżetu Lubuska wyniosły 18 mld 605 mln złotych, a wydatki 18 mld 594 mln. Szkolnictwo pochłonęło prawie 7 mld, a służba zdrowia blisko 8 mld. Nikt nie przewidział takiej recesji, wzrostu cen, a także wzrostu plac jakie miały miejsce.

Jestem realistą — mówi burmistrz Lubuska mgr inż. Piotr Palcał. — Nie można sobie pozwolić na taką rozrzutność, jeśli chodzi o funkcjonowanie służby zdrowia i oświaty również. Co można zrobić? Jaką sa rezerwy? O oszczędnościach w oświacie trudno mówić. To jest tragedia. Ale należałoby się zastanowić, czy jest sensowne utrzymywanie niektórych form kształcenia. Zatrzymuje się młodzież w szkole, żeby nie powiększała szeregu bezrobotnych. Na przykład funkcjonują klasy przysposobienia rolniczego. Będzie mi się musiało zastanowić, czy tak powszechna szkoła jest szkołą dobrą. Uczyłem w szkole rolniczej, w technikum, liceum i zawodówce. Gdy po latach oceniałem losy moich wychowanków, to z klasy którą ukończył 24 uczniów i otrzymał dyplom technika rolnika, w rolnictwie pracuje około 15 proc. Czy więc jest sens kształcenia przez 5 lat tych rolników? Ponośnienia kosztów państwowych?

Drugi pochłaniacz budżetu — służba zdrowia — to worek bez dna. W Lubsku znajduje się szpital rejonowy obejmujący Jasień, Tuplice, Brody. Odtąd udział wspomnianych trzech gmin w budżecie na służbę zdrowia wynosi około 900 mln złotych rocznie. To nie

Zaduma nad budżetem

wystarczy na utrzymanie ośrodków zdrowia, placów, leki itd. Zaproponowałem więc na spotkanie wójtów z gmin ościennych, żeby mnie wspomogli finansowo. Spotkałem się z odmową. Poinformowałem więc Lekarza Wojewódzkiego, że od 1 listopada br. nie będę finansował Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lubsku, z powodu braku środków. Sytuacja w służbie zdrowia mocno interesuje się Komisja Zdrowia Rady Miejskiej. Okazuje się, że różnie u poszczególnych lekarzy przedstawiają się zwolnienia lekarskie. Uważam, że służba zdrowia niekiedy nadużywa swoich uprawnień i tym samym uderza w gospodarkę. Zwolnienia pociągają za sobą recepty o określa-

nym procencie odpłatności (30 proc.). Sporo osób pobiera leki bezpłatnie i to już uderza we wszystkie pracujących, w budżet miasta, z którego ZOZ jest utrzymywany. Czy rzeczywiście stać nas na tak powszechną opiekę lekarską? Zwalasza bezpłatną? Kiedy

byłem w Szwajcarii, miałem wypadek z okiem. Zawieziono mnie do prywatnego lekarza. Zostałem przyjęty. Wgrzeszono mi lek. Zapłacono za tę usługę. Lekarz wyznaczył mi następną wizytę o godzinie 7.55 nazajutrz. Mam tę kartę-

byłem w Szwajcarii, miałem wypadek z okiem. Zawieziono mnie do prywatnego lekarza. Zostałem przyjęty. Wgrzeszono mi lek. Zapłacono za tę usługę. Lekarz wyznaczył mi następną wizytę o godzinie 7.55 nazajutrz. Mam tę kartę-

Wydawnictwa drugiego obiegu

Nowa Sól. W Muzeum w Nowej Soli przy ul. Świerczewskiego 20, czynna jest wystawa pt. „Wydawnictwa drugiego obiegu”. Można ją zwiedzać od godziny 10 do 16 w dni powszednie i od godziny 11 do 15 w niedziele.

Wystawa potrwa do 10 grudnia br.

(z. r.)

Kultura u władzy

Czasem odnosi się wrażenie, że Komisja Oświaty i Kultury Rady Miejskiej ma rzeczywiste autorytetne władze w mieście. Roman Krzywotulski — jej przewodniczący i jednocześnie dyrektor Zarskiego Domu Kultury — bardzo się obraża na takie stwierdzenie. Po prostu — mówi: — Nasza komisja jest najsilniejsza, bo potrzeba jej i skala problemów w mieście jest ogromna, a więc i walka o ich rozwiązanie — zażarta.

W każdym razie jest faktem, że burmistrz z konkursu, Marek Kaczmarek, stara się nie opuszczać cotygodniowych spotkań radnych i współpracujących ich członków komisji. Słodka tajemnica sukcesów tkwi w świetnie dobranym składzie. Henryk Domaradzki — zastępcą przewodniczącego, jest nauczycielem i plastykiem. Inni nauczyciele — to Bronisława Brzozowska i Józef Guzik. Inżynier Witold Kwiatkowski jest pre-

zesem Spółdzielni Inwalidów, a z zamilowania taternikiem. Bardzo przydatną osobą jest Maria Wiczyńska — inżynier budowlany. Pracę radnych wspierają: Roman Bojanowski — przewodniczący Komitetu Obywatelskiego i Wojciech Karpinski — pracownik ZDK. Wszyscy — poza tym że zajmują się pracą i domami — mają wielkie pasje i zamiłowania.

Najważniejsze, że od początku nie daliśmy się zagonić sprawą m. bieżącymi — mówi R. Krzywotulski. — Natychmiast przystąpiliśmy do pracy nad koncepcją kierunków kształcenia młodzieży zaradkowskiej w przyszłości. Przyjęliśmy rozwiązanie zaskakujące. Stwierdziliśmy bowiem, że z czasem coraz cenniejsze będzie wykształcenie ogólne, licealne. Jak to? W czasie, gdy tak szybkim przekształceniom ulega gospodarka? Właśnie żadne szkolnictwo zawodowe nigdy nie dopędzi tych zmian. Natomiast inteligentny absolwent oświaty, po krótkim przygotowaniu w zakładzie, do którego trafi, będzie tam o wiele cenniejszym nabytkiem niż niedokształcony absolwent zawodówki, wytrzebiony w dodatku z jakiegokolwiek potrzeb kulturalnych. Trudno nie zgodzić się z takim rozumowaniem.

Komisja nie zwleka z wprowadzaniem w życie swoich decyzji i postulatów. Pierwsze starcie odbyło się z Urzędem Rejonowym,

który chciał zagospodarować się w budynku po PZPR. Radni tupnęli — tam będzie necum Dągliński. Urzędnikom znaleziono miejsce w byłym internacie szkoły dla samochodowej. Dzięki stanowisku radnych, władze Zarządu oddały do naliczania czynszów placówkom oświatowym i kulturalnym, które w zajmowanych obiektach nie prowadzą działalności za rokrocznej. Sporo wysiłku kosztowały negocjacje ze Spółdzielnią Mieszkaniową, która w końcu zgodziła się utrzymać w swoich lokalach filię biblioteki i księgarnię. Niestety nie udało się nakłonić rady spółdzielni do ustępstwa w sprawie dalszego działania osiedlowego domu kultury.

Sa i inne straty w mieście, którym nie udało się zapobiec. Nie ma już domu kultury „Bawelny” w związku z likwidacją całego za kładem. Ledwie zbie Centrum Kultury Młodzieży, ratując się gieldą odzieży za granicą.

Nie ma też tak potrzebnej sali widowiskowej — marzy Roman Krzywotulski. I nie będzie — odpowiada mrucząc oko Wojciech Karpinski. Trzy minie Wołus nie dozwolą, żeby to było i to się nie dzieje. Trzeba „tylko” solidnie popracować w sali byłego domu kultury.

Myślę, że nie są to czcze przewidywania. Kończymy rozmowę, bo właśnie w małej salce na parterze rozpoczęła się spektakl teatru Edwarda Gromonty. Mimo ciał snoty i niewygody snła jest pełna. Na widownię jakoś wcisnął się burmistrz z małżonką MACIEJ SZAFRANSKI



Działania kulturalne Zarskiego Domu Kultury widoczne są na ulicy. Na zdjęciu happening „Pejzaż polski”. Fot.: ZBIGNIEW PIETRASZKIEWICZ



JESZCZE O „SOLIDARNOSCI” Z MAŁĄ BOMBĄ

Uchwałą Komisji Zakładowej NSZZ „S” przy Elektrociepłowni w Zielonej Górze zostało zobligowane do publicznego wyrażenia swojego stanowiska pomimo, że wcześniej postanowiliśmy nie polemizować — chodzi o list A. Suchockiego delegata z Zastalu („GN” nr 23 z 15 bm.).

O ile red. „Waldowi” można wytknąć brak precyzji w przedstawieniu relacji ze Zjazdu Delegatów Regionu (nr 16 „GN”), to treść listu jest świadomą manipulacją. Moje wystąpienie na Zjeździe dotyczyło niegodnego ze statutu wykorzystania funduszu związkowego, o czym A. Suchocki nie wspomina. Natomiast w sprawie odpisu części funduszu z zysku na fundusz socjalny twierdziłem, że taka forma jest prawnie dozwolona, choć istnieje ryzyko zapłacenia podatku — jest to jednak problem dla kierownictwa przedsiębiorstwa i rad pracownic-

zych a nie związków. Zostało to powtórnie podkreślone po wypowiedzi delegata z Nowej Soli, nie mogło więc ująć uwadze zebra-

Natomiast wystąpienie A. Suchockiego zaczęło się od słów: „a u nas w Zastalu skorzystaliśmy z obu tych form wypłaty (czyt.: poprzez fundusze związkowy i socjalny) i nie zdrożnego w tym nie widzę”. Można się mylić, ale nie wolno w sposób populistyczny i tendencyjny manipulować faktami i oskarżać o intencje „przebrane bytu pracownika”. Traktowanie broniącego statutu związku jako występującego „z pozycji pracodawcy czy rzecznika Mm. Finansów” co najmniej śmieszne. Niepokoje jednak szczególnie namawianie do omijania przepisów: zachęcanie członków związku do nieprzestrzegania statutu („była to instrukcja dla KZ”) oraz propozycja „wpisania do księgi pamiątki” komisji, które to uczyniły.

Hasło „co jest zabronione...” doprowadziło do powstania spółki nomenklatury i stosowania go świadczą o starym komunistycznym myśleniu. Podobnie jak zasada „nikt nie widzi, można ukraść” nie jest godna postawy działacza Związku „Solidarność”.

MARIAN BABIUCH
delegat z Elektrociepłowni

Rury — rozłam — właśnie

Goźdnica. Swego czasu stare władze Goźdnicy postanowiły naprawić kiepskie zaopatrzenie mieszkańców w wodę i zdecydowały, że trzeba wybudować drugą nitkę rurociągu od ujęcia wody do hydroforni. Kupiono więc odpowiednią ilość rur o przekroju 300 mm i ułożono je wzdłuż trasy (od lotniska do miasta). Po tem ktoś mądry podsunął myśl, że stare rury wystarczy oczyścić i wszystko będzie w porządku. Tak też uczyniono. Wody przy-

było.

Powstał jednak kłopot. co po-

czać z rurami kupionymi na no-

wy rurociąg? Urząd Miejski chce je sprzedać, tylko że jak dotąd nie ma nabywcę. Dziś metr rury kosztuje 197 tys. złotych, a pewien kontrahent kupiłby, ale po 80 tys. złotych za metr. Tak więc materiał rdzewieje, nie mówiąc o wszystkich innych kosztach tego niefortunnego przedsięwzięcia.

Dowiedzieliśmy się, że w Radzie Miejskiej powstał rozłam. Część radnych nie chce iść nową drogą. Słowem — nie ma zgody co do wielu spraw. Mówi się nawet o ponownym wyborze Rady Miejskiej. Czy dojdzie do tego, zobaczymy.

(z. r.)

VI Spotkania Jazzowe w Głogowie

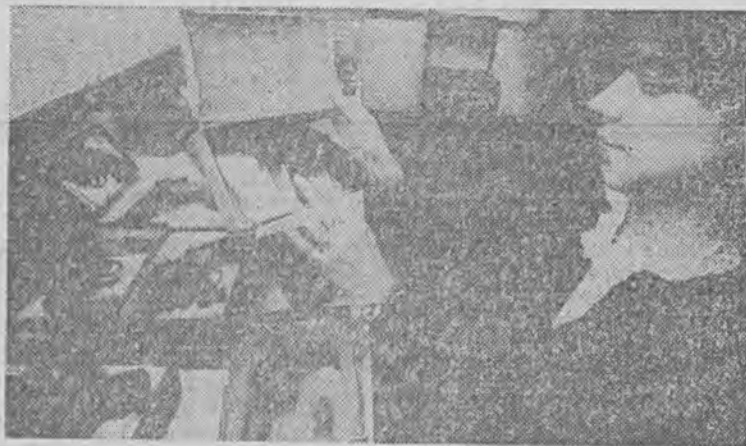
W dniach 29.11. — 1.12.90 r. odbędzie się w Głogowie VI Spotkania Jazzowe, na które organizatorzy zaprosili wielu znanych wykonawców i zapraszają miłośników muzyki, gdziekolwiek nie są.

29.11. (czwartek) — godz. 17 koncert „Nergo Spirytuals” w wykonaniu „Studio Singers” z Opola (kościół NMP osiedle Kopernik). godz. 19 koncert bluesowy „Gang Olsena” (klub Pegaz).

30.11. (piątek) — godz. 10 Jazz dla dzieci „Beale Street Band” i Zbigniew Książek (MOK). godz. 19 „Straight Ahead Fusion Jazz „Ornithology” (Katowice), „Sounds” Jarosława Śmietany (klub Pegaz).

1.12. (sobota) — godz. 18 „Jazz dla mas” Hanna Banaszak i Janusz Strobel (MOK).

W trakcie DNI będzie prowadził prelekcje na temat jazzu i bluesa, znany krytyk jazzowy i kolekcjoner Andrzej Matysik. MAREK SIENKIEWICZ



Obowiązkowe wyposażenie biznesmena...

Teodor Waleczak

INWESTYCJE ZAGRANICZNE W POLSCE

Izba Przemysłowo-Handlowa Inwestorów Zagranicznych przygotowała RAPORT O STANIE INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH W POLSCE — 1990

Przedstawiamy główne dane opracowania:

- * w 1989 r. działalność gospodarczą prowadziło 949 firm zagranicznych i z udziałem zagranicznym na około 1700, którym polskie władze wydały zezwolenia,
- * udział firm zagranicznych w sprzedaży ogółem polskiego przemysłu osiągnął poziom 2,5 proc.,
- * przeciętna rentowność firm zagranicznych wyniosła 45 proc. i była o ok. 8 proc. niższa od rentowności w całym polskim przemyśle, a obciążenia dochodu podatkiem dochodowym były porównywalne ze średnią krajową,
- * przeciętne zatrudnienie we wszystkich firmach zagranicznych wyniosło w 1989 r. 103,5 tys. osób, w tym 156 cudzoziemców,
- * przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 236,5 tys. złotych i było zaledwie o 10 proc. wyższe od przeciętnej dla polskiego przemysłu przetwórczego (bez wydobywczego),
- * w czterech województwach (warszawskie, poznańskie, katowickie i łódzkie) skoncentrowane było 40 proc. ogólnej liczby firm, dających prawie 50 proc. całej produkcji firm zagranicznych,
- * firmy zagraniczne działały głównie w przemyśle odzieżowym (10 proc.), budownictwie (11,5 proc.), lekkiej chemii (11 proc.) i przetwórstwie żywności (9 proc.). Znacząca liczba firm prowadziła działalność w przemyśle drzewnym i meblarskim oraz precyzyjnym i elektronicznym,
- * sprzedaż netto na 1 zatrudnionego w 50 największych firmach zagranicznych wynosiła 19,3 mln złotych i była o 60 proc. wyższa od przeciętnej dla 500 największych polskich przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego,
- * udział eksportu w sprzedaży ogółem firm zagranicznych wyniósł 22,5 proc. i był wyższy o 1,8 proc. od przeciętnej dla 500 największych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju,
- * wśród inwestorów zagranicznych dominowały firmy i obywatele z RFN i Berlina Zachodniego (32 proc.), USA (10 proc.), Szwecji (10 proc.) oraz Wlk. Brytanii (8 proc.) i Austrii (8 proc.),
- * mimo dużej liczby powstających w 1989 r. spółek joint-ventures, nadal 75 proc. ogólnej liczby aktywnych gospodarczo firm zagranicznych stanowiły zagraniczne przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości działające na podstawie ustawy z 1982 roku.

ELEKTRONICZNA POCZTA — „MULTICOM”

Sieć MULTICOM, zwana w krajach zachodnich ELEKTRONIC MAIL SERVICE, w skrócie EMS, charakteryzuje się tym, że każdy abonent ma przydzieloną „skrytkę” — mail box w pamięci centralnego komputera. Do skrytki tej kierowana jest cała korespondencja teleksowa, komputerowa i telefaksowa, przychodząca do abonenta. Za pośrednictwem aparatu telefonicznego, do którego podłączony jest komputer, bądź też dowolnego aparatu teleksowego lub faksowego abonent może w dowolnym czasie, „wyjąć” tę korespondencję.

System MULTICOM rozpoznaje abonenta po podaniu hasła.

Nowa sieć stwarza szereg możliwości przekazywania dokumentów, jak np.:

- gdy przedsiębiorstwo nie ma aparatu teleksowego ze względu na brak linii, wówczas może nadawać i pobierać korespondencję teleksową z komputera dołączonego do linii telefonicznej,
- MULTICOM „tłumaczy” tekst teleksowy na telefaksowy, co umożliwia pominiecie teleksu w przekazywaniu dokumentów,
- w przypadku wyjazdu do innych miast, np. na konferencje, można zabrać ze sobą przenośny komputer baterijny, który umożliwi nadawanie i otrzymywanie dokumentów z hotelowego telefonu. Ponadto istnieje możliwość wejścia do banków informatycznych na świecie. Powstanie w ten sposób dostęp do najbardziej aktualnych danych giełdowych.

Opłaty za usługi pobierane będą w złotych. Ich orientacyjna wysokość:

- opłata za przydzielenie skrytki (jednorazowo) — 900.000
- miesięczna opłata abonamentowa — 70.000
- za jednorazowe użycie mailbox'u — 300

Do tego dochodzą opłaty za transmisję.

Ponadto, ponieważ uruchamiająca sieć, firma TESA dzierżawi łącza od państwowego przedsiębiorstwa „Pocztę Polską, Telegraf i Telefon” abonent będzie musiał wnieść opłaty na rzecz dzierżawcy. Ich szacunkowe koszty wyniosą:

- dla firmy:
- za przyznanie abonamentu (jednorazowo) — 680.000
- abonament miesięczny — 45.000
- dla osoby prywatnej:
- odpowiednio 90.000 i 21.000

Pojemność sieci MULTICOM obliczona jest na 200 tys. abonentów, a już obecnie zgłoszono się ich ponad 15 tys. Sieć nie została jeszcze uruchomiona, z powodu trudności technicznych. Pracownicy firmy TESA, mają jednak nadzieję, że nastąpi to w najbliższych dniach. Szczegółowych informacji udziela: Biuro Obsługi Abonentów, ul. Żurawia 22, tel. 28-10-71 w. 173, 224, 225.

AKCJE SPRYATYZOWANYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Sprzedaż akcji pierwszych pięciu sprywatyzowanych przedsiębiorstw rozpocznie się w piątek, 30 listopada i będzie trwać do 21 grudnia br.

Akcje „Tonsilu”, „Próchnika”, „Exbudu”, Śląskiej Fabryki Kabli i Krosińskich Hut Szkła sprzedawane będą placówki i oddziały czterech banków: Banku Pekao S.A., Banku Gdańskiego, Banku Śląskiego i Wielkopolskiego Banku Kredytowego.

Za akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw będzie można płać gotówką lub obligacjami Skarbu Państwa. Wartość obligacji zależy od daty zakupu i nominalu, a przy zakupie akcji ich wartość zostanie powiększona o 20 proc. premie.

W tabeli podajemy podstawowe dane wymienionych wyżej firm.

Nazwa Spółki	TONSIŁ S.A.	PRÓCHNIK S.A.	EXBUD S.A.	SLĄSKA FABRYKA KABLI S.A.	KROSIEŃSKIE Huty Szkła Krosno
Adres — ul. i nr lok.	ul. Dąbrowskiego 25 20-230 Łódź	ul. Piłsudskiego 20 75-233 Katowice	ul. Wileńska 1 75-233 Katowice	ul. 1-go Maja 56-522 Czajkowskiego Olsztyn	ul. Tysiąclecia 13 25-400 Krosno
Data i rodzaj rejestracji	08.10.1989 Płatnik	01.10.1990 Płatnik	29.08.1991 Kłopot	08.10.1989 Płatnik	18.10.1989 Kłopot
Wzrost i rodzaj rejestracji	0.0203	0.2774	0.000	A.163	B.921
Zapłacone — w zł	3.000	2.470	10.000	500	4.372
Pracownicy — w tys.	Andrzej Fiedorowicz (1.49)	Jerzy Górecki (1.00)	Stanisław Paci (1.50)	Jan Kawalec (1.00)	—
Przebieg — w tys.	Zachary Węgrzyn (1.00)	—	—	—	—
Spółdzielca (w tys.)	30.517	20.444	130.426	41.007	87.565
Wzrost — w tys.	25%	48.00%	70%	17.20%	38.2%
Wzrost po odliczeniu zysku (w tys.)	11.758	22.504	34.716	18.071	36.648
Zysk netto (w tys.)	0.000	12.000	16.117	15.607	23.618

GAZETA NOWA BUSINESS

NEGOCJACJE (1)

Negocjowanie to zjawisko powszechne. Wszyscy przekonujemy się wzajemnie. Negocjujemy w domu, w pracy, w sklepie i w sądzie.

Negocjują politycy, handlowcy, związkowcy, mąż z żoną, dzieci z rodzicami. Negocjacje są procesem komunikowania się stron, w który:

- angażują się co najmniej dwie strony
- interesy tych stron są sprzeczne.

Bez sztuki negocjacji nie istnieje sztuka sprzedawania bądź kupowania, bez negocjacji nie ma transakcji handlowych.

Nie ma umowy bez negocjacji — są kontrakty dobre lub złe wynegocjowane; twierdzenie to odnosi się nie tylko do wielomiesięcznych kontraktów ale i transakcji prowadzonych korespondencyjnie lub przy użyciu telefonów.

JAK ODNIEŚĆ SUKCES W NEGOCJACJACH? JAK NEGOCJOWAĆ?

Postaramy się przybliżyć te zagadnienia.

Czy wiedzą Państwo że w programach polskich uczelni handlowych nie przewidziano nauczania teorii i praktyki negocjacji.

Czy źle wynegocjowane kontrakty „epoki Gierka” to tylko wina polityków?

Firmy polskie przysięgające do negocjowania kontaktów z partnerem zagranicznym są bezbronne w pertraktacjach z partnerami — do świadczonych, świetnie wyszkolonymi i znającymi swój fach „za wodociami”.

W trakcie mojej praktyki tylko raz (!) zdarzyło mi się, by strona polska zdawała sobie w pełni sprawę z wagi sztuki negocjowania.

Za to nie raz wysiłek wielu godzin, a nie rzadko i dni był marnotrawiony nieopatrznym gestem lub słowem.

Wiele razy, gdy usiłowaliśmy tłumaczyć jak ważne jest zachowanie negocjatora, otoczenie, w którym prowadzi się negocjacje, wykład partnerów, gdy proponowaliśmy zbudowanie scenariuszy pertraktacji — spotykaliśmy się z (delikatnie mówiąc) niezrozumieniem. Prawie zawsze partnerzy polscy lekceważyli te propozycje w myśl zasady „jakoś to będzie”. Rezultaty takiego postępowania łatwo było przewidzieć.

Negocjatorzy zagraniczni znakomicie wyszkoleni w „szkołach biznesu”, bez względu nie wykorzystujący swą wiedzę — mają za przeciwników dyrektorów polskich przedsiębiorstw, którym nie dane było przeczytać ani jednej książki na temat „jak robić biznes” — z prostą przyczyną — książek takich dotychczas w Polsce nie wydawano.

Kto z nich np. wie że jest bacznie obserwowany przez przeciwnika. Spojrzenie i mimika każdego z nas świadczą o życzliwości, obojętności lub rezerwie. One właśnie wraz ze sposobem zachowania przekazują przeciwnikowi informacje. Istnieją tak zwane „niewerbalne techniki negocjacji” — NVC, które uczą wyciągać wnioski z zachowania partnera (np. ręce w kieszeniach świadczą o poczuciu pewności). Sylwetka, ubiór, sposób poruszania, spojrzenie, uśmiech — mówią nam o czynieniu z prężnym i energicznym biznesmenem, czy też z przytłoczonym nadmiarem obowiązków człowiekiem (którego firma zapewne nie prosperuje najlepiej).

W szczegółowych badaniach psychologicznych stwierdzono, że opinii o rozmówcy wyrobiamy sobie w ciągu pierwszych 10–30 sekund. Napisano nawet książkę na temat „Pierwsze cztery minuty w negocjacjach”. Kto z polskich „negocjatorów” wie, że owo wrażenie o partnerze tworzone jest tylko w 7 proc. z treści tego co mówimy, w 38 proc. z dźwięku naszego głosu — zaś w 55 proc. z mimiki!

Są pewne cechy osobowe, które pomagają w osiągnięciu sukcesu w negocjacjach — inne przeszkadzają (np. ciemne okulary wzbudzają nieufność). Inny ciekawy fakt: wysocy handlowcy — sprzedawcy w trakcie negocjacji uzyskują ceny wyższe o około 12 procent.

W kilku kolejnych odcinkach cyklu chcielibyśmy przedstawić podstawowe techniki (wszystkich jest kilkadziesiąt) prowadzenia negocjacji, wskazać kto może być do brym negocjatorem, jak negocjować by odnieść sukces. Omówione zostaną niewerbalne techniki negocjacji.

Negocjowanie jest umiejętnością stosowaną zarówno w życiu codziennym jak i w interesach.

Uczymy się negocjować przez całe życie i przez całe życie możemy je doskonalić. Negocjowanie stanowi drogę do osiągnięcia sukcesu nie tylko w biznesie ale jest również środkiem do pomyślnego ułożenia naszych stosunków z otaczającymi nas ludźmi.

MACIEJ BOBROWICZ

OD REDAKCJI: autor jest radcą prawnym — adwokatem, prowadzącym Biuro Doradztwa Prawnego „LEX” w Zielonej Górze.

Banki nie chcą zarabiać pieniędzy

To nieprawdopodobne, a jednak: banki nie chcą zarabiać pieniędzy! Na czym? Na kupowaniu długów.

Zdarzyło się, że pan IKS pożytył IGREKOWI znaczną kwotę. Spisano odpowiedni dokument. Cóż z tego, dłużnik nie chce zwrócić pieniędzy. Aby je odzyskać pan IKS musi przedsięwziąć kroki prawne. Czekając znużenie i kosztowne postępowanie sądowe. Dziś, gdy ktoś nie chce zwracać długu czyni wszystko by rzecz przeciągnąć w czasie. To się opłaca. Jeśli nawet sprawę po wielu miesiącach ostatecznie przegra, to i tak niewiele straci, a może nawet zyska. Ożóż ustawowe odsetki, które przysądza sąd, są mniejsze niż odsetki płacone bankowi przy zaopóźnieniu kredytu.

Sytuacja przedstawia się inaczej w przypadku jeśli dług kupił bank. Ten, korzystając z uproszczonej procedury może szybkością dług. Polega to na możliwości omińnięcia drogi sądowej i skierowania sprawy bezpośrednio do komornika. Ale powtórzmy — tak może zrobić tylko bank.

Pan IKS wiedząc o tym zwrócił się do dwóch banków z prośbą o kupienie swego długu. Zależało mu na czasie, był więc skłonny sprzedać swój dług za 50 proc. wartości.

Spotkało go niemiłe zaskoczenie Bank Katowicki, który nawet ogłaszał się w prasie, że skupuje dług — odpowiedział, że handluje tylko długami podmiotów gospodarczych. Od osób fizycznych długów nie kupuje. Bank Zachodni także nie przyjął oferty, za staniając się instruktorem centrali.

Ze zdziwieniem więc odnotowujemy: BANKI NIE CHCĄ ZARABIAĆ PIENIĘDZY! Czy ktoś potrafi wyjaśnić dlaczego?

K.S.

ŁUDZIE * FIRMY * PIENIĄDZE * ŁUDZIE * FIRMY * PIENIĄDZE * ŁUDZIE * FIRMY * PIENIĄDZE

Anteny satelitarne są dobrym interesem

Rozmowa z Januszem Cybulskim, dyrektorem Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Multi-sat” w Gorzowie.

— Na podstawie dość ostrej walki o klienta można podejrzewać, że instalowanie zbiorczych anten satelitarnych jest znakomitym biznesem...

— Nie ma co ukrywać — jest to brym interesem. Im bardziej zagęszczone osiedle, czyli im większa liczba mieszkańców na kilometr kwadratowy, tym zyski są większe.

— Z czego Pana zdaniem bierze się obecna moda na anteny satelitarne?

— Sądzę, że z chęci szerszego otwarcia się na świat. Telewizja satelitarna zwiększa znacznie strumień informacji i rozrywki. Za 220–280 tysięcy złotych ludzie otrzymują możliwość korzystania z dodatkowych 4–5 programów telewizyjnych. Wideo jest przy tym nie konkurencją, ale uzupełnieniem telewizji satelitarnej. Daje tylko rozrywkę, podczas gdy telewizja — także bieżącą informację. Zainteresowanie telewizją satelitarną wzrosło znacznie, gdy na orbicie umieszczono został satelita Astra 1 A. Nadaje on tak mocne sygnały, że bez większych kłopotów można odbierać je w Polsce. Zarówno przez indywidualne zestawy do odbioru programów satelitarnych, jak i zbiorowe.

— Ani na obszarze byłej NRD ani tym bardziej w krajach zachodnich nie widać na dachach budynków charakterystycznych czasz urządzeń do odbioru telewizji satelitarnej...

— W krajach tych rozwija się telewizja kablowa. Po wykupieniu

abonamentu umożliwia ona oglądanie około 30 programów, w tym także satelitarnych. I ponadto co ważne — odbiór informacji przydatnych przy działalności gospodarczej. Myślę, że za około 5 lat również my wkroczymy w ten etap. Już teraz prowadzimy więc wstępne rozmowy z jedną z amerykańskich firm na temat przyszłych rozwiązań tego typu w Gorzowie i województwie.

— Przyjrzyjmy się bliżej kierowanej przez pana firmie „Multi-sat”. Czym ona zajmuje się?

— Przede wszystkim handlem detalicznym sprzętem radiowo-telewizyjnym. Sprzedajemy więc telewizory, magnetowidy i indywidualne zestawy satelitarne. Po cenach fabrycznych prowadzimy sprzedaż patronacką telewizorów z „Unimoru” w Gdańsku. Ponadto zaopatrujemy przedsiębiorstwa w kserokopiarki, telefony i centrale telefoniczne. Niezależnie od tego zajmujemy się instalowaniem zbiorczych sieci osiedlowych do odbioru telewizji satelitarnej.

— Jak Pan sądzi, co sprawia, że w warunkach obrzytniejszej konkurencji ludzie decydują się na zakup krajowych lub importowanych telewizorów właśnie w firmie „Multi-sat”?

— Specjalizujemy się w sprzedaży sprzętu radiowo-telewizyjnego, a nie oferujemy go obok innych rzeczy. Co bardzo ważne — zapewniamy własny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. W grudniu w Gorzowie przy ulicy Żula-

wskiej rusza punkt naprawy sprzętu zakupionego w naszej firmie oraz wyprodukowanego przez gdański „Unimor”. Nasi klienci mają zatem pewność, że za kilka lat będą mieli gdzie oddać do naprawy kupione u nas urządzenia. We wspomnianym punkcie będziemy ponadto montować — zarówno w polskich jak i zagranicznych telewizorach — dekodery do odbioru teletekstów. I wreszcie — ponieważ nie ponosimy wysokich kosztów dzierżawy, gdyż udziałem wspólki jest właściciel pomieszczenia, które zajmujemy, stać nas na niższe niżeli konkurencji ceny oferowanych wyrobów. Tak na marginesie wspomnę tylko, że unikamy stosowania „taniach chwytych” wprowadzających klientów w błąd. Preferujemy natomiast solidną informację i solidne usługi.

— Ponieważ coraz więcej gorzowian już posiada albo oczekuje na zainstalowanie zbiorczych anten satelitarnych, również do naszej redakcji trafiają zapytania z tym pytaniami. Na przykład: jaka część mieszkańców bloku musi wyrazić zgodę, by firma założyła antenę satelitarną? Czy instalatorzy anten wchodzi do mieszkań i manipulują przy naszych telewizorach? Dlaczego tych, co nie chcą oglądać telewizji satelitarnej pozbawia się możliwości bezpłatnego odbioru programów nadawanych z terenu byłej NRD i drugiego programu RFN?

— Zbiorcze anteny instalujemy na budynkach, których minimum

80 proc. mieszkańców zgadza się na to. Jak dotąd nie mieliśmy problemów z uzyskaniem zgody. Instalowanie anten odbywa się bez wchodzenia naszych pracowników do mieszkań. Przy okazji dokonują oni przeglądu i bieżących remontów instalacji AZART. Osobom, które nie zapłaciły za możliwość oglądania telewizji satelitarnej montujemy blokadę nie przepuszczającą części programów satelitarnych. Rzeczywiście, przy instalowaniu zbiorczych anten satelitarnych likwidujemy możliwość odbioru telewizji byłej NRD i ZDF. W zamian dajemy bezpłatnie szansę oglądania jednego z programów satelitarnych.

— Jak określiłby Pan filozofie poruszania się firmy „Multi-sat” na rynku, gdzie toczy się dość ostra walka o klienta?

— Naszym celem jest zapewnienie mieszkańcom małych i średnich osiedli województwa gorzowskiego możliwości odbioru telewizji satelitarnej. Natomiast poprzez rozwój sieci sprzedaży i serwisu pragniemy doprowadzić do tego, że każdy nasz klient będzie zadowolony i zechce do nas wrócić. Nie nastawiamy się zatem na błyskawiczne zyski „po trupach”, ale na mniejsze dochody uzyskiwane w dłuższym czasie przy zachowaniu szacunku dla klienta.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: ANDRZEJ WŁODARCZAK



BANK SPÓŁDZIELCZY

67-410 SŁAWA
UL. WARYŃSKIEGO 43
TEL/FAX 6327, 6470, TLX 0433471 BANK PL.

PROponuje:

I. Jeśli chcesz stać się współudziałowcem naszego Banku i korzystać z rewelacyjnie tanich kredytów dla członków, a ponadto otrzymać znacznie wyższe oprocentowanie udziałów niż na oferowanych przez banki wkładach oszczędnościowych i lokatach terminowych — nie zwlekaj i przystąp na udziałowca naszego BS a przekonasz się, że ta droga pomnażania kapitału jest najlepsza. W kierunkowych założeniach bank przyjął oprocentowanie za br. udziałów członkowskich do 200 proc.

II. Jeśli uważasz, że wysokość oprocentowania lokat terminowych oferowanych przez inne banki jest zbyt niska dla Ciebie, a ponadto okres przetrzymania w banku lokaty nie odpowiada Twoim potrzebom — skontaktuj się z nami; gdyż u nas masz możliwość lokowania środków na okres dogodny dla Ciebie zawarty w przedziale od 30 do 1080 dni, a ponadto indywidualnie możesz wynegocjować wysokość i warunki oprocentowania. Dla przykładu podajemy, że lokaty oprocentowane są u nas do 72 proc. w stosunku rocznym w następującym rozkładzie podstawowym:

- lokaty 1 — miesięczne — 50,04 proc.
- lokaty 3 — miesięczne — 60,00 proc.
- lokaty 6 — miesięczne — 65,04 proc.
- lokaty 12 — miesięczne — 70,08 proc.

III. Przy złożeniu lokaty w kwocie powyżej 50 mln zł. wkładek przysługuje dodatkowa premia do należnego oprocentowania w wysokości 1 proc. Przy złożeniu lokaty w kwocie powyżej 250 mln zł, premia ta wynosi 2 proc.

Zapamiętaj nasz adres, jesteśmy do Twojej dyspozycji od godz. 8.00—16.00. Odległość naszego banku od miejsca zamieszkania nie ma znaczenia, gdyż rekompensata jakości obsługi oraz warunków wynagrodzi Ci to w pełni.

AK-150

P.H. „GALL”

Zielona Góra, ul. Objazdowa 19, tel. 618-75

POLECA

- rewelacyjne zabawki z importu — niskie ceny, wysoka jakość,
- najtańsze taśmy magnetofonowe (3.500 zł za szt.),
- komplety dziecięce i damskie z frotte,
- importowane materiały z bawełny
- uniwersalne gorsety damskie.

Zapraszamy odbiorców hurtowych i indywidualnych codziennie w godz. od 8.00 do 15.00.

394-Z

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

Nowa Sól, ul. Szeroka 15, tel. 47-21 i 28-05



Zaprasza HANDLOWCÓW

I Dział dywanów i wykładzin
— wykładziny dywanowe zwykłe i podgumowane
— dywany wełniane i z ... sztucznych
— chodniki strzyżone i pętelkowe
— wykładziny typu „Jentex”, „Rekord” i inne.
Sprzedaż dla odbiorców indywidualnych w sklepie przy Hurtowni po cenach zbytu.

II DZIAŁ BUDOWLANY
Wszystkie podstawowe materiały budowlane, w tym:
— rury czarne i ocynk w pełnym asortymencie
— czarne 2 bez szwu
— eternit
Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 15.00.

379-Z

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „L E D E R”

Leszno, ul. St. — Spółdzielcza, tel. 20-33-61, 20-94-86
OFERUJE DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ

POMARAŃCZE GRECKIE

w cenie 7.000 zł za kg.

3615-C

RÓŻNE

MATERIAŁY zagraniczne — sprzedaż hurtowa, Głogów, tel. 333-527, ul. H. Sawickiej 15, poniedziałek 8.00—16.00. 3623-C

UCZĘ włoskiego. ZG, tel. 719-93. 380-Z

ZALUZJE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-992. 312-Z

MARLBORO USA, Pall Mall i inne — tanio. Hurtownia, Zielona Góra, Armii Ludowej 26, tel. 35-52. 376-Z

AUTOKARY do wynajęcia: „ALMATUR”, tel. 43-31 wew. 203 lub 354, 1 km — 1.800 zł, 1 godz. — 12.000 zł. AK-127

ANTENY satelitarne CX — także hurt. „BUDOMAT” — Zielona Góra, tel. 604-68. 370-Z

TELEWIZORY krajowe i importowane, lodówki, zamrażarki, automaty pralnicze „POLAR”, meble — w tym kuchenne poleca sklep w Gorzowie, ul. K. Wielkiego (przy petli). 27-ZB

USŁUGI

CZYSZCZENIE i farbowanie kożuchów i skór. Zielona Góra, Bema 37. 245-Z

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budzińska 28 — rejestracja telefoniczna — 10.00—15.00 — 724-65, wew. 33. 109-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. ZG, Budzińska 28, tel. 627-64. 84-Z

ELKADENT — materiały, sprzęt dentystyczny i protetyczny firm za chodnich. Zamówienia hurtowe i indywidualne, ceny konkurencyjne. ZG, tel. 627-64. 84-Z

SPECJALISTA laryngolog — przyjmuje wtorki i piątki 16.00—17.00. Krosno Odrz., Poznańska 98. 56-P

DYREKCJA I RADA PRACOWNICZA KOMBINATU ROLNO-PRZEMYSŁOWEGO W ZIELONEJ GÓRZE

Z SIEDZIBĄ W PRZYLEPIE

uprzejmie zapraszają

osoby z wykształceniem wyższym, znajomością języków obcych i zasad marketingu do udziału w

konkursie na stanowisko zastępcy dyrektora d/s handlowych

Na oferty oczekujemy pod adresem:

Kombinat Rolno-Przemysłowy ul. 22 Lipca 86a, 65-015 Przylep, tel. 705-43, 612-51, wew. 460, w terminie 15 dni od ukazania się ogłoszenia.

Jednocześnie informujemy, że po przepracowaniu 1 roku istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

AK-147

SEKRETARKE

na bardzo korzystnych warunkach ze znajomością języka niemieckiego

ZATRUDNIMY

„RYMIKO”
Nowa Sól, ul. Głogowska 75
tel. 40-86

391-Za

Hurtownia konfekcji Tajlandzkiej

Bobolice, ul. Lipowa 5
tel. 187-533 Koszalin

10-G/g



NAJNOWOCZESNIEJSZA PROTEZYKA

- korony, mosty porcelanowe
- protezy szkieletowe

Zielona Góra,
ul. Lechitów 11,
tel. 724-98, wew. 16
w godz. 10.00—15.00

212-Z

SPÓŁDZIELCZE BIURO TURYSTYCZNE „TURYSTA” w Zielonej Górze, ul. Boh. Westerplatte 9

ogłasza

Pierwszy i Drugi Przetarg Nieograniczony

na sprzedaż:

- autokaru „TAM”, rok prod. 1978 — stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 44 000.000 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się 12 grudnia 1990 roku o godzinie 9.30 w Zakładzie Energetycznym, ul. Zacisze 15. Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.30, z obniżką ceny wywoławczej o 50 proc. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pierwszego przetargu należy wpłacić do kasy SBT przed przetargiem. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-154

UWAGA!

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
OŚWIEŹNIOWYCH
I PRZEMYSŁOWYCH
Zielona Góra,
Jakuba Szeli 19
(Chynów)

POLECA w ciągłej sprzedaży:

- jarzeniówki — 40 W w cenie 10.800 zł za szt.
- jarzeniówki — 20 W — RFN — w cenie 12.800 zł za szt.
- żarówki halogenowe H-3 i H-4
- torby reklamówki w cenie 190 zł za szt.

Wszystkie wyroby produkowane przez „POLAMP” — Warszawa. 389-Z

PPU „INTEGRAL”

Uwaga! Handlowcy!

Tylko do 31 grudnia 1990 r. prowadzimy promocyjną sprzedaż artykułów importowanych.

JEDYNA OKAZJA, SPECJALNE BONIFIKATY (3% PRZY ZAKUPACH POWYŻEJ 5 MLN ZŁ).

Zapraszamy na zakupy.

Zielona Góra, Dąbrowskiego 123, Chemiczna PHS,
tel. 700-35 do 38, wew. 69.

(wyciąć i oddać przy zakupie!)

341-Z

PPU „INTEGRAL”

KUPON PROMOCYJNY

3%

NA DEPTAKU

DAŁ ZNAK?

Przed zmianą nazw ulic tablica z napisem „ul. Feliksa Dzierżyńskiego” wisiała na ścianie budynku nr 20. Po zmianie, nową tablicę zawieszono w innym miejscu — na pobliskich garażach. Ciekawe: czy Władysław IV nie był godnym miejsca po Dzierżyńskim, czy też Dzierżyński ma wrócić? (ew)

reklama

W ZIELONOGÓRSKIEJ tel. 59-27 715-40
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30
w GORZÓWSKIEJ tel. 226-25
Gorzów ul. Chrobrego 31
w GŁOGOWSKIEJ tel. 33-29-11
Głogów ul. Świerczewskiego 11

tania i szybka

Stereo czy mono?

W ubiegłym tygodniu zgłosił się do naszej redakcji czytelnik z zakupionym radiodiodem i odtwarzaczem samochodowym Mac Sound. Zakupił sprzęt za 326 tysięcy w sklepie „Ewa” przy ul. Żeromskiego, z pełnym przekonaniem, że nabywa go w wersji stereo. Upewnić go o tym mogło opakowanie, instrukcja obsługi oraz dołączony schemat elektroniczny.

Już po pierwszej próbie nowego nabytku przekonał się, że wprawdzie radio i magnetofon działają dobrze, ale... w wersji mono! Podjęliśmy się wyjaśnienia tej zagadki. W sklepie „Ewa” stwierdzono, że odbiorniki dostarcza firma Complet i tam powinniśmy interweniować, chociaż oczywiście jeżeli klient sobie życzy, natychmiast może odebrać pieniądze. Problem w tym, że on nie chce pieniędzy, a odbiornik stereofoniczny.

W firmie Complet dowiedzieliśmy się, że sprowadzono 1000 sztuk urządzeń i jest to pierwsza

tego typu reklamacja, bo wcale nie jest tak, że ktoś świadomie chce sprzedać Mac Sounda jako sprzęt stereofoniczny. Sklepy, do których trafia sprowadzony z zagranicy sprzęt, są dokładnie informowane o jego cechach, a Complet posiada dokument przy wozach, na którym jest to dokładnie zaznaczone. Opakowanie i dołączone przez producenta druki wynikają prawdopodobnie z tego, że niewiele już krajów kupuje bardzo tani sprzęt mono.

Zdaniem hurtownika nasz czytelnik powinien przyjąć ze sklepu „Ewa” gotówkę i oddać nabyty sprzęt lub dopłacić i kupić radio i magnetofon stereo, niestety o wiele droższe. Ze swej strony przedstawiciel firmy Complet prosi nabywcę o kłopoty i zapewnienie, że jeszcze raz dokładnie poinformuje sklepy o rodzaju do starzanego sprzętu. Myślę, że już wkrótce powinniśmy się na ten temat pojawić w sklepach dokładne informacje umieszczone obok towaru.

MACIEJ SZAFRAŃSKI

Czy zostaną „nabici” w butelkę?



Ogłoszenie prasowe o możliwości wyjazdu do Brazylii, przyciągnęło wielu czytelników. Fot. Ryszard Poprawski

Już od godz. 9.40 we wtorek przed budynkiem na ulicy Prostej 21 w Zielonej Górze zebrało się kilkadziesiąt osób. Tu miało miejsce spotkanie „pośrednictwo” międzynarodowej agencji pracy z siedzibą w Kanadzie, Czekając, spragnieni dolarowego zarobku, zostali przyjeździć do budynku przez anonimowego osobnika, który po informowaniu zebranych o warunkach uzyskania pracy w Australii, Brazylii i na Bliskim Wschodzie, Placem kształtowało się w graniach od 3 tys. (najniższa dla fizycznych) do 9 tys. dolarów USA miesięcznie!!

Poszukiwane były wszelkie spe cjalności od inżynierów elektryków po hydraulików. Starający zmuszeni byli dostarczyć podanie, wraz z kserokopią dokumentów kursów prawa jazdy, dyplomów, ale ważną była adnotacja, by rodzina chcącego wyjechać na „saksy” wyraziła zgodę na ten wyjazd. Mile widziane były dziećcy (każda ilość, ale raczej nie żony, starających się o pracę).

Mogli być zatrudnieni w klubach nocnych (czyżby jako stripteaserki?). Konkretną odpowiedź na temat pracy wszyscy zebrani mieli otrzymać w późniejszym terminie, ponieważ o angażu zdecydować miało małe jury siedzące na... Flo rydzie (adresu nie podano).

Mglistość były tłumaczone również sprawy związane z opłatą za wizy i przejazd. Raz podawano, że opłat nie będzie, innym razem że zdecydować o tym pracodawca. Czas pracy także nie był sprecyzowany (1-5 lat). Po krótkim 15-minutowym załatwieniu klientów anonimowy pośrednik po prosił pracobiorców o przyjęcie o godz. 14-15 po kwestionariusze. Nie miał przy sobie, bo... w poniedziałek wrócił z Kanady. W dniu wtorkowym miało już odejść na Florydę via Kanada 40-50 osób. Akcja ma być kontynuowana.

Tylko jedna osoba podała w wątpliwość kwotę miesięcznego zarobku.

Zainteresowanego pracą udawał J.W.

Jutro sesja

Jutro, 29 bm. w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się siódma sesja Rady Miejskiej w Zielonej Górze. Początek obrad liczy 11 punktów. Wśród nich — wybór ławników i członków kolegium orzekającego, wybór sekretarza miasta, uchwalenie statutu miasta, powołanie komisji rady do spraw weryfikacji aktów prawa miejscowego. Przewiduje się też wprowadzenie zmian w regulaminie porządkowym Zielonej Góry.

Początek obrad o godz. 9.

Otwarcie nowego sklepu

Zielonej Górze przybędzie jeden sklep. Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Mikrokomputery” wspólnie z wiedeńską firmą „Herlango” otwierają pierwszy w Polsce sklep firmowy, sprzedający komputery i elektronikę użytkową.

Spółka akcyjna „Mikrokomputery” istnieje już pięć lat, mając swoje oddziały w Krakowie i Zielonej Górze. Zajmuje się sprzedażą i instalacją komputerów IBM PC XT, wykonuje także oprogramowanie użytkowe do komputerów.

Działalność prowadzi na terenie województwa — zielonogórskiego, poznańskiego, legnickiego, wrocławskiego i wrocławskiego.

Kierownik oddziału zielonogórskiego firmy Jerzy Szrefel przewiduje otwarcie sklepu przy ul. Żeromskiego dziś lub jutro. aj

HARCERZE DO PRZEWODNICZĄCEGO

Otrzymał kopię pisma kome danta Chorągwi ZHP w Zielonej Górze, hm. Edwarda Sobieskiego, do dr. Franciszka Wernera, przewodniczącego Rady Miejskiej i radnych. Oto obszerny fragment tego pisma:

„Szanowny panie przewodniczący! Ponieważ naruszone zostało nasze prawo do czci i sprawiedliwości i przekonanie o tendencji lekceważenia prawa i ZHP przez Zarząd Miasta i Prezydenta, zwracamy się z prośbą o ochronę.

Rzecz dotyczy użytkowania przez naszą organizację budynku przy ul. Boh. Westerplatte 27.

Jak zapewne już panu wiadomo, o ten atrakcyjny obiekt ubiegają się instytucje i osoby prywatne, których pierwszym atutem są pieniądze. (...) przedstawiam najistotniejsze fakty.

Myślimy się do tego budynku nie prosili. Zostaliśmy tam przeniesieni po długich pertraktacjach przez tego prezydenta Edmunda Blachowiaka, ponieważ budynek, w którym zajmowaliśmy kilka pokoi, zaprzęgnił prezydent Region NSZZ „Solidarność”.

Zyczenie spełniono naszym kosztem, gdyż należny nam od władz miasta kwoty — dziś około 100 milionów złotych — dotychczas nie otrzymaliśmy. Dostaliśmy jednak wówczas zapewnienie, że jest to się dźbia ostateczna Komenda Chorągwi i Komenda Hufca ZHP, która dodatkowo zwróciła lokal na Starym Rynku. (...)

Na podstawie uregulowań prawnych ówczesnych władz płaciliśmy czynsz. (...) Na kilkakrotnie ponawiane przez nas próby o uregulowanie prawne użytkowania obiektu, w tym pisemne, nie było odpowiedzi władz miasta. Indagowany przeze mnie osobiście prezydent Doganowski oświadczył, że brak odpowiedzi oznacza od powiedź negatywną.

Szanowny panie przewodniczący, taka reakcja Prezydenta wybranego w demokratycznych wyborach zdumiewa i obraża. Jest to wyraz arogancji, z jaką trudno było się spotkać nawet w minionym smutnym okresie. (...)

1 października zostałem zmuszony do podpisania restrykcyjnej umowy. Przede wszystkim zapisano w niej, że budynek jest wykorzystywany na biuro! To tylko cząstka prawdy, gdyż poniesienie to służy dzieciom i młodzieży oraz społecznym wychowawcom. Jest to więc miejsce wielu zbiorów, siedziba klubu ze górali. Krótko mówiąc, miejsce na szeroką działalność poradniczą i dziecięcą, miejsce spotkań uczniów (nie tylko harcerzy), dyskusji i pre-

LISTY

lekcyj. Tu spotykają się harcerze starsi i instruktorzy z całego województwa, przyjeżdżający w sprawach społecznych (często na własny koszt).

Te „biura” wyceniono na 30 tys. złotych za metr kwadratowy. Daje to kwotę prawie 18 mln zł czynszu miesięcznie! Do metrażu zaliczono także każdą deskę schodów. (...) Po nadto, na czyjeś zlecenie dopuszczono się podstęp, dopisując do umowy po kilku dniach wcześniejszą datę obowiązywania umowy najmu, co oznacza dodatkową wpłatę „zaległych” kilkudziesięciu milionów złotych. (...)

W piśmie z 14 listopada br. zastępca prezydenta Jerzy Kubicki informuje nas, że 27 września (!) Zarząd Miejski podjął decyzję o sprzedaży w drodze przetargu użytkowanego przez nas budynku. To urzędowe pismo nie zawiera daty. Czy to tylko urzędnicza niesolidność? (...)

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o 1) zbadanie przez członków Rady Miejskiej trybu załatwiania tej sprawy przez administrację samorządową i wyłączenie stosownych wniosków w ochronie prawa;

2) wizytację przez radnych (...) budynku i prowadzonej w nim działalności w celu określenia, na ile zasadne jest zachowanie go dla dzieci i młodzieży;

3) zbadanie ekonomicznej zasadności odsprzedaży budynku na komercyjną działalność i pozabawienie w ten sposób dzieci, młodzieży i społecznych wychowawców atrakcyjnego obiektu, w sytuacji rosnących zagrożeń wychowawczych, spadku społecznej aktywności i nędzy bazywo - finansowej oświaty;

4) poinformowanie mieszkańców miasta i województwa, członków ZHP i władz oświatowych o ostatecznych rozstrzygnięciach, wraz z ich uzasadnieniem.

Mamy nadzieję, że pan przewodniczący i Rada Miejska są zdolne do obiektywnej oceny wszystkich aspektów tej sprawy i że zostanie nam przywrócone poczucie sprawiedliwości”.

Własne znaczy: święte

Dotychczas termin własności prywatnej, tak jak wiele innych pojęć w Polsce, nie miał swojej właściwej pozycji w życiu. Nadal mimo dokonujących się przekształceń, to pojęcie nie istnieje w świadomości niektórych urzędników. Nie będzie przesadą powiedzieć, być może slogan, ale jakże ważny w cywilizowanym świecie — „własność prywatna to rzecz święta”. Chciałoby się, aby tę świętość zaczęto wreszcie traktować z należytym szacunkiem.

Od kilku lat w planach zagospodarowania przetrzeźnionego gminy Zielona Góra istnieje projekt budowy szkoły podstawowej w Raculi. Decyzja wydająca jest uzasadniona, gdyż działająca tam trzyklasowa szkoła jest za mała. Budowę zaplanowano na pograniczu Raculi i Drzonkowa i przeznaczono pod teren działek mieszkańców Raculi.

Zainteresowana losami tej inwestycji udałam się do Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji i tam zainteresowałam się faktem. Okazało się, że wyceny ziemi nadają dokonuje się według kryteriów, jakie obowiązywały za dawnych czasów. Podstawą wyceny jest klasa gruntu i ilość zebrała, która można z niego zebrać. Do tego dochodzi wartość drzew rosnących na tym terenie, co mimo wszystko daje zaskakująco niską cenę działki.

Niechęć właścicieli ziemi do oddania jej za pieniądze jest w pełni uzasadniona. Sprzedając grunt prywatnie na działki budowlane otrzymaliby sumę odpowiadającą jego prawdziwej wartości.

Siła przyzwyczajenia? A może zła wola lub też nieświadomość tego, że bezduszna decyzja zła biurka można oszukać człowieka? (aj)

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

30.11. w godz. 8-15 Z.G. ul. Żimna
1.12. w godz. 8-15 Z.G. ul. Wrocławskiej od cmentarza do al. Słowackiego i przyległe, Os. Raculka, m. Raculka — od strony Zielonej Góry.
3 do 7.12 w godz. 8-15 m. Ochla. Z.G. ul. Żródniana.
3 do 5.12 w godz. 8-15 m. Dobruszów Wlk., Dobruszów Mały, Popowice.
4 i 5.12 w godz. 8-15 m. Nowogród ul. Fabryczna.
4.12. w godz. 8-15 m. Nowogród ul. Dworcowa i przyległe, Tama Kolejowa.
6.12. w godz. 8-15 m. Mikorzyń, Dobrzeń.
6 i 7.12. w godz. 8-15 m. Nowogród ul. Gajowa.

dzi LZS Bytom Odrz. 138 pkt., przed Cariną Gubin 123.

W klasie A rozgrywki odbywają się w trzech grupach. Po dwóch rundach liderami poszczególnych grup są: Zefem Zielona Góra — 44 pkt., Spółdzielnia Mieszkanowa Gubin — 38 pkt. i Falu baz Zielona Góra — 38 pkt.

Rozpoczęły się także rozgrywki w klasie B, gdzie występuje 14 drużyn.

PIŁKA SIATKOWA

Liga makroregionalna mężczyzn: Orion Sulechów — Browar Łwówek Śląski 3:0 i 2:3, JZS Jelcz — Carina Gubin 3:0 i 3:0, Burza Wrocław — Ikar Legnica 3:0 i 3:1, Gwardia II Wrocław — Chelmiec II Wałbrzych 3:0 i 3:0. Tabela: 1. Browar 22 pkt., 32:17, 2. Gwardia II 20:13, 3. Burza 20:25:14, 4. Orion 19:23:23, 5. Ikar 18:26:26, 6. Chelmiec II 17:21, 7. JZS Jelcz 16:20:25, 8. Carina 12:4:36.

Liga makroregionalna kobiet: Len Nowa Sól — Kania Gostyń 0:3 i 0:3, Polonia II Świdnica — AZS WSP Zielona Góra 0:3 i 0:3, Włóknarz Kudowa — Cuprum Lubin 0:3 i 3:2.

PIŁKARSKI PP

A oto pozostałe wyniki spotkań II rundy Pucharu Polski szczebla okręgowego (drużyny, które wywalczyły awans podajemy tłustym drukiem): Błękitni Nowy Kisielin — Odra Nietków 5:2, Odra Klenica — Orzeł Stare Strąże 2:5, Odra Rapice — Nysa Prze-

wóz 3:5, Syrena Zbąszynek — Victoria Szczaniec 3:1, Polonia Nowe Kramsko — Orkan Chorzewo 0:4, Czarni Jelenin — Cynkment Bytom 0:3, Dąb Kębłowo — Dąb Przybyszów 2:2 (w rzutach karnych 4:2).

TURNIEJ HALOWY

ZM TKKF i K.S. Zryw Zielona Góra zorganizowały halowy turniej piłkarski dla uczniów klas IV szkół podstawowych w Zielonej Górze. Wyniki: SP 14 — SP 6 1:1 (rzuty karne 1:2), SP 17 — SP 4 1:2, SP 12 — SP 15 2:0, SP 1 — SP 7 1:2, SP 22 — SP 18 0:0 (karne 1:2), SP Stary Kisielin — SP 2 2:1. Półfinały: SP 6 — SP 4 0:1, SP 12 — SP 7 0:1, SP 18 — SP 1 Kisielin 0:0 (karne 2:1). W meczu o trzecie miejsce: SP 18 — SP 4 1:0, a w spotkaniu o I miejsce: SP 7 — SP 19 1:0. Opiekunem zwycięskiej drużyny był Andrzej Michalski. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Norberta Pamięć (St. Kisielin), najlepszym bramkarzem — Jacka Bogusia (SP 6), a królem strzelców został Jan Barańczak (SP 7).

sportowy kalejdoskop

BRZYDZ SPORTOWY

Na terenie ośrodka wypoczynkowego w Łochowicach odbędzie się jesienny mityng brzydowy. A oto program imprezy: 1.12. br. godz. 10 — turniej par, 1.12. godz. 17 — turniej teamów, 2.12. godz. 10 — rankingowy turniej par. Turniej par i turniej teamów będą liczone do klasyfikacji kongresowej.

Organizatorzy zapewniają noclegi i obiady po zniesionej cenie. Telefoniczne zgłoszenia przyjmowane są przy tel. 208 Krosno Odrzańskie.

Do udziału w turnieju oprócz brzydystów zielonogórskich, organizatorzy zapraszają także kolegów z okręgów gorzowskiego i legnickiego.

W klubie rozrywkowym Milan w Starym Kisielinie odbył się okręgowy turniej par brzydowy. Zwycięzili Irena i Lesław Hugieliowie (Falubaz Zielona Góra) — 65,38 proc. przed B. Kapturkiewiczem (Novita Zielona Góra) i J. Kotają (Lubtour Zielona Góra) — 56,20 proc. oraz B. Lasotę i Z. Nahorskim (Carina Gubin) — 55,13 proc.

45 drużyn brzydowych uczestniczy w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich. W III lidze makroregionalnej reprezentują nasz okręg trzy zespoły: Zastal i Novita z Zielonej Góry oraz Dozamet Nowa Sól.

W zielonogórskiej klasie wojewódzkiej rywalizuje dziesięć drużyn. Po siedmiu rundach prowa-

KINA

ZIELONA GÓRA
„NEWA” — 15.30, 17.30, 19.30 — Do tknięcie meduzy (ang. 18 l.)
„NYSA” — 15.30, 17.30 — Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15 l.), 19.30 — Nocny jastrząb (USA 15 l.)
„WENUS” — 9.30, 13.30, 17.30 — I kto to mówi (USA 12 l.), 11.30, 19.30 — Turner i Hooch (USA 15 l.), 15.30 — Delikwenci (USA 15 l.)

★
BABIMOST — „Piast” — 17 — Karatecy z kanionu Zóitej Rzeki (chiński 15 l.)
GUBIN — „Iskra” — Krwawy sport (USA 15 l.), Malone (USA 18 l.), Złota panna (czes. b.o.)

KOZUCHOW — „Uciecha” — 17 — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.), 18.45 — Pluton (USA 18 l.)
KROSNO — „Wzór” — 17 — Buleczka (pol. b.o.), 19 — Superglina (USA 18 l.)
LUBSKO — „Patria” — Porno (pol. 18 l.), Zdrada i zemsta (chiński 15 l.), Sztuka kochania (pol. 15 l.), Zaginiona księżniczka (niem. b.o.)

MAŁOMICE — „Arena” — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.), Piłkarski poker (pol. 15 l.)

NOWE MIASTECZKO — „Ludowe” — Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.), Cobra (USA 15 l.), Pan Kleks w kosmosie I i II cz. (pol. b.o.)
SZPROTAWA — „As” — Parszywe dranie (USA 15 l.), Elektryczny morderca (USA 15 l.)
ZBASZYŃ — „Obra” — Critters (USA 12 l.)
ZAGAN — „Meteor” — Joy (fr. 18 l.), Mistrzini Wu Dang (chiński 15 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.)

ZARY — „Pionier” — 16.45, 19 — Stowarzyszenie umiartłych poetów (USA 15 l.)

TEATR

Teatr Lubuski — objazd 10, 12 — Pinokio

MUZEJA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11-17).
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9-15).
Muzeum Etnograficzne — Skansen w Ochli (czynne 10-16).

GALERIE

BWA (czynne 11-17) — Jerzy Beceś — rzeźby, dokumenty.
PSP (czynne 11-13) — Malarstwo Małgorzaty Łalek.
ART (czynne 11-18) — Grafika Tomasa Maniewskiego.
WSP (czynne 9-15) — Borivoj Borowski — malarstwo i grafika.
WIMB im. C. K. Norwida — Polska Odrodzenia 1918-1939.

Salon Wystaw Artystycznych w Zarach — Wystawa pokonkursowa XIV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej „Salon Jesienny Zary 90”.

Klub MPiK — Doroczna Wystawa Młodzieżowego Laboratorium Fotograficznego.

APTEKI

Nocny dyżur pełnią:
Lubsko, ul. XX-lecia
Nowa Sól, ul. Nowotki
Sulechów, ul. Świerczewskiego
Świebodzin, Osiedle Łużyckie
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
Zielona Góra, ul. K. Marksa
Zagan, ul. Pomorska
Zary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Pogotowie Weterynaryjne 917
Informacja PKS 233-01
Informacja PKP 3633
„LOT” 707-97 i 952
Szpital Wojewódzki centr. 4261
Telefon Pomocy Rodzinie czynny w czwartki 17-19 33-51

POMOC DROGOWA

Gubin, Nowa Sól, Sulechów 981
Kozuchów 983
Świebodzin 981 i 235-87
Zielona Góra 705-52, 677-65
30-65, 981

Polmozbyt — Zielona Góra 954

TAXI

Zielona Góra
— ul. Gwardii Ludowej 52-37
(k. restauracji Witebsk)
— ul. Podgórna 226-67
— Dworzec PKP 226-66
— bagażownia 228-25
Nowa Sól
— Dworzec PKP 27-19
— pl. Wyzwolenia 28-19

Dotarły pierwsze kupony

Pięcioboiści w wysokiej cenie

Z dnia na dzień rozkręca się faza głosowania w plebiscycie na 10 najpopularniejszych sportowców województwa zielonogórskiego w 1990 roku. Przypominamy, że głosować będziemy do końca grudnia, wyłącznie na kuponach wyciętych z „Gazety Nowej”. Kolejny kupon — poniżej. Na kopertach (lub kartach pocztowych) prosimy dopisać: „plebiscyt” i wysłać kupon do Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze, ul. Chopina 19. Oczywiście, przy okazji prosimy także dostarczać je osobiste do sekretariatu lub do naszej redakcji (adres poniżej — w „stopce”).

Otrzymał pierwszy kupon. Najszybciej przekazał go Marian Tatarynowicz z Zielonej Góry, jednak nie na kuponie wyciętym z „Gazety” (kupon nie będzie uczestniczył w losowaniu nagród, gdyż taki jest regulamin). Prosimy zatem o przekazanie właściwego kuponu, a kolejność nasz czytelnik ustalił następująco: 1. Goździak, 2. Spruch, 3. Huszcza, 4. Krawców, 5. Sulima, 6. Bortnowski, 7. Szymkowiak, 8. M. Kaczmarek, 9. Czyżowicz, 10. Skrzypaszek.

Natomiast Leszek Bąk z Rzepina jako pierwszy przesłał kupon pocztą, najwyżej oceniając osiągnięcia Anny Sulimy. Dalsza kolejność: 2. Goździak, 3. Czyżowicz, 4. Spruch, 5. M. Kaczmarek, 6. Huszcza, 7. Skrzypaszek, 8. Książkiewicz, 9. Strychalska, 10. Krawców.

Na pierwszych kuponach widnieją zatem nazwiska kilku pięcioboiści, którzy ostatni sezon mieli bardzo udany. Za kolejnym przedstawicielem pentathlonu ujęła się pani Donata Klecha — kierownik sekcji pięcioboju w Lumelu. „Dlaczego na liście kandydatów nie ma Danka Mejsnera?” — spytała. Uzasadniała, że jest brązowym medalistą mistrzostw świata juniorów (drużynowo), wicemistrzem Polski w tej kategorii wieku, wygrał majowe, bardzo silnie obsadzone międzynarodowe zawody w Warszawie. Istotnie, to powody argumenty przemawiające za tą kandydaturą. Ale i tak decydują należy do czytelników. Zapraszamy do udziału w głosowaniu. Cenne nagrody czekają. Dotychczas na liście kandyda-

tów są nazwiska 25 sportowców — przedstawicieli dziesięciu specjalności. Tę listę zamieszczamy również w następnych wydaniach „Gazety”.

OD AKROBATÓW DO ŻUŁOWCÓW...

Michał Kwaśniewski — skoki oraz trójka akrobatyczna: Anna Borowczyk, Barbara Jagielik i Małgorzata Poźniak (akrobatyka), Grzegorz Krawców i Katarzyna Weiss (karate), Zbigniew Spruch (karate), Czesław Bortnowski i Mariusz Kaczmarek (koszykówka), Maciej Czyżowicz, Dariusz Goździak, Arkadiusz Skrzypaszek i Anna Sulima (pięciobój nowoczesny), Aleksandra Strychalska (pływanie), Dorota Bidołach, Paweł Hadrych, Ireneusz Jagodziński, Aldona Jaroszewicz, Jacek Kłuba i Andrzej Macur (strzelectwo sportowe), Sławomir Nawrocki (szermierka), Lucjan Błaszczyk (tenis stołowy), Andrzej Huszcza i Jarosław Szymkowiak (żużel).

Prosimy także o telefony z nazwiskami kolejnych kandydatów na listę ludzi sportu 40-lecia województwa zielonogórskiego. Listę opublikujemy w późniejszym terminie. Pomoc w wyborze powinna nasza propozycja, polegająca na zamieszczeniu swiutek niektórych działaczy. Wkrótce szczegóły. Propozycję oczekujemy pod nr tel. 705-35 i 39-13, w godz. od 11 do 14.

Z TAŚMY TELEXU

● Garri Kasparow i Anatolij Karpow zgodzili się bez wznowienia gry na remis obojętnej 14 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata w Lyonie. Stan meczu 7:7.

● W szachowej Olimpiadzie w Nowym Sadzie (Jugosławia) nasi reprezentanci pokonali: Mongolie 2,5:1,5 oraz zremisowali z Filipinami 2:2, natomiast kobiety przegrały z Bułgarią 1:2.

● W zaległych meczach I ligi siatki kółki mężczyzn AZS Olsztyn pokonał Górnika Kazimierz 3:0, a Czarni Radom przegrał z AZS Częstochowa 0:3. W tabeli prowadzi AZS Olsztyn 6 pkt., przed AZS Częstochową 5, Resovią i Czarnymi po 4, Hutnikiem 3, Jastrzębiem, Pionierem i Górnikiem po 2.

● Nowym trenerem piłkarzy ŁKS Łódź został Zdzisław Ulatowski, który zastąpił Leszka Jezerskiego.

● Wiesław Perszke (Zawisza Bydgoszcz) po raz drugi z rzędu wygrał bieg maratoński prowadzący wokół jeziora u podnóża wulkanu Pudeł.

● W ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw świata grupy „A” w Seulu, reprezentantki Polski w piłce ręcznej pokonały Francję 29:19 (17:10) i awansowały do gier o miejsca 1-12.

● Międzynarodowy komitet nagrody Fair Play działający przy MKOl, wyróżnił listem gratulacyjnym badmintonistkę MKS Kusy Szczecin — Margarete Rzytelewską.

● Brązowy medalista olimpijski w skoku w dal, Larry Myricks (USA) został zdyskwalifikowany dożywotnio, gdyż testy antydopingowe wykazały w jego organizmie phenylpropionaminy.

● W rankingu WTA prowadzi tenisistka niemiecka Steffi Graf przed Monicą Seles (Jugosławia) i Martią Navratilową (USA). Na liście piątą: Graf 1.921.853 dolarów, Seles 1.637.222 i Navratilova 1.330.794.

● Losowanie ćwierćfinału piłkarskiego Pucharu Polski odbędzie się 4.12. br. w siedzibie PZPN w Warszawie.

„Brz” Orłowskiego

W Gdańsku rozegrano młodzieżowe mistrzostwa Polski (do 23 lat) w podnoszeniu ciężarów. Jacek Orłowski (Kolejarz Zielona Góra) spisał się bardzo dobrze, zdobywając w wadze lekkiej brązowy medal (wynik 255 kg (120+135)).

W Holandii bez Torgowskiego

Polscy koszykarze rozegrali dziś w Amsterdamie z Holandią kolejny mecz eliminacji mistrzostw Europy. Dotychczasowy bilans naszych reprezentantów jest ujemny, gdyż przegrali wszystkie spotkania z Włochami, Holandią i Belgia.

Trenerzy kadry Arkadiusz Koniecki i Andrzej Nowak na mecz z Holandią powołali następujących zawodników: Dariusz Zelig, Maciej Zięliński, Jerzy Kolodziejczak, Dariusz Parzeński (wszyscy Śląsk Wrocław), Mirosław Kabala (Hutnik Kraków), Marek Sobczński (Legia Warszawa), Jerzy Binkowski, Adam Wójcik (Aspro Wrocław), Jarosław Marcinkowski (Lech Poznań), Jarosław Jechorek (Roanne-Francia) i Henryk Wardach (Victoria Sosnowiec). Szkoleniowcy nie mogli skorzystać z kontuzjowanych, Tomasz Torgowskiego (Lech Poznań) i Andrzeja Wierzbica (Śląsk Wrocław). Kadrowiecy odbyli ostatnio we Wrocławiu kontrolny mecz z reprezentacją Belgii. Wstęp koszykarzy połączono z konkursami, muzyką i baletem. Fundusze z tej imprezy przeznaczono dla chorech dzieci.

Zespół narodowy pokonał „Orłów” 111:101 (25:25, 34:21, 19:22, 36:23). Najwięcej punktów zdobyli: Jechorek 27, Zięliński 21, Wardach 17 i Zelig 12, a dla reprezentacji Belgii James Lattin 24 i Jarosław Zyskowski 22.

Konkurs wstawiania z cory bilki do kosza wygrał James Lattin i zainicjował 500 tysięcy złotych. Tak sama kwota przypadła Dariuszowi Szuchowi, który za wygranie konkursu rzutów za trzy punkty. Milion złotych do podziału dostała reprezentacja Belgii, która wygrała w konkursie rzutów ostatnich.

Trzy punkty Błaszczyka

W ZSRR przebywała reprezentacja Polski. Bardzo korzystnie zaprezentował się zawodnik Łunelu Zielona Góra — Lucjan Błaszczyk. W meczu z II reprezentacją ZSRR przegrał przez Błaszczyka 4:5. Nasz zawodnik zdobył 3 punkty, a czwarty uzyskał Michał Dziubanski.

W turnieju indywidualnym po wyeliminowaniu w I rundzie zawodnika radzieckiego. W II rundzie Błaszczyk, po dobrym pojedynku uległ reprezentantowi Chin 2:3. W piątym secie reprezentant Polski miał dwie piłki meczowe.

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy redaktora: Andrzej Cuda, Konrad Stangiewicz i Andrzej Wiekowicz. Sekretarz redakcji: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcja: Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30. Tel. 715-40 i 59-27. Telex 043355, red. nocna tel. 39-13. Telex 043253. Główny ul. Chrobrego 31. Tel. 226-25 i 271-49. Główny ul. Świerczewskiego 11. Tel. 33-29-11. Inicja ogłoszeń w siedzibie redakcji. Oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia przyjmowane są również telefaksem — nr 616-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamierzonych tekstów i zdjęć, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca: ALPO sc, Zielona Góra, ul. Podgórna 43c. Prenumerata: 700000. Prezentacja delegatury: PUPIK „Ruch” oraz drogocenne Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350783.

Zielonogórska
Gorzowska
Głogowska
CZĘSTOCHOWA

SPORT



Falubazu dole i niedole (II)

Patronat, sponsorzy, spółka...

Różnice zdań, nieporozumienia, konflikty...? Sytuacja w światku żużlowym zielonogórskiego Falubazu jest skomplikowana — to pewne. We wtorkowym wydaniu „GN” przedstawiłem stanowisko prezesa klubu, HENRYKA BUSZA odnoszące się do rozstrzygnięć postaw zawodników. Obniżyli loty, forma sportowa wszystkich żużlowców pozostawiała sporo do życzenia, tymczasem za kiepsko wykonaną pracę żądali większych pieniędzy, niż wynikało to z regulaminu. Przed meczem w Rzeszowie klub stanął przed sportową (i prestiżową) katastrofą. Na szczęście, „rzutem na taśmę” Falubaz uchronił się przed spadkiem z I ligi. W dzisiejszym artykule zamieszczamy pozostałą część opinii sternika Falubazu, wiernie wykorzystując zapis magnetofonowy.

Zwycięstwa w barażowych meczach ze Spartą Wrocław były następstwem pełnej mobilizacji w zwycięskim spotkaniu z rzeszowską Stalą. Raz jeszcze się okazało, że umiejętności zawodników I i II ligi dosyć poważnie się różnią i tej opinii nie zmienia fakt występowania w Sparcie żużlowców czechosłowackich. Falubaz wygrał więc we Wrocławiu, wysoko zwyciężył u siebie i temat można by skończyć, gdyby nie wydarzenia towarzyszące meczowi rewanżowemu.

Transportowi motocykli wrocławian do Zielonej Góry towarzyszyły wiele niejasności. Zaczęły należeć do tego, że oświadczenie policjanta na temat wypadku robur pod Kąkami Wrocławskimi w kolejnych wersjach istotnie się różniły. Najpierw oświadczył, że wypadek miał miejsce o godz. 11.10 (a zatem praktycznie nie było mowy by sprzątnąć go do Zielonej Góry zdążyć przed planowanym na godz. 12 rozpoczęciem meczu), później podał godz. 10.40, by w piśmie oświadczeniu posłużyć się godz. 9. Zresztą to tylko nie które z wątpliwości. Warto także przypomnieć opinię sędziego Romana Chelażę, któremu oświadczone, że samochód sprzęt transportujący uległ wypadkowi, ucierpiał motocykle i do użytku się nie nadają. Jak wiadomo, prawda była zupełnie inna.

Zrozumiałe, że Falubaz mógł się domagać przyznania zwycięstwa walkowerem, a z tej możliwości nie skorzystał z oczywistych, finansowych względów. Jak wiadomo, Sparta wystąpiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, kwestionując zażalenie decyzji GKSZ zakazującej udziału w tym meczu (odwiesi sześć dni później) Czechosłowaków. Ale to już sprawa sądu. Jakkolwiek obcy manewr oceniać, jawi się on... groteskowo.

Wróćmy jednak do prozy codziennej egzystencji KS „Falubaz”, a raczej do skrzeczy. Prezes Busz dostrzegł mocno zarysowaną różnicę zdań na temat bieżącej i przyszłej działalności, dostrzegł też konieczność pilnego wypracowania wspólnego stanowiska. Nad tym zarząd pracuje.

Sytuacja jest o tyle trudniejsza, że Lubuska Fabryka Zgrzebiarek Bałewinianych od lat klubem sportowym się opiekują w najbliższej przyszłości zwolniłby liczną grupę pracowników, zapewne ponad 100 osób. Taką decyzję w przedsiębiorstwie podjęto. Jest oczywiste, że będącym na etatach zawodniczy i pracownicy klubu, na liście przewidzianych do zwolnienia znajduje się i jako pierwszy. Klub musi ich przyjąć na swój garnuszek. Zakład nadal wyraża gotowość pomagania klubowi i to stanowi jeden z nielicznych akcentów optymistycznych, choć przyszłość i forma wzajemnych kontaktów i świadczeń może ukształtować się różnie. 30 października zarząd KS „Falubaz” jednomyślnie

nimi mniej liczna widownia sprawiły, że na wypłacanie wysokich premii klubu po prostu nie stać. Grupa kibiców bliżej zorientowanych w codziennych sprawach klubu „podpuściła” zawodników, potęgując niesnaski. Jednostronna interpretacja faktów przyniosła zle efekt.

Cała ta „afera” musi znaleźć sensowne rozwiązanie. Wszystkie sprawy sporne muszą być wyjaśnione i zarząd wiele w tym kierunku czyni. Na październikowym posiedzeniu prezes Busz złożył rezolucję, której nie przyjęto. „Pracujemy więc dalej, próbujemy znaleźć najlepsze rozwiązanie” — powiada.

Spotkanie prezesów zarządów I ligi klubów żużlowych i II ligi klubów odbyło się w Rybniku. W ostatnim transzaku zainteresująca jest koncepcja by wysokość stawki za zwycięstwo w Imprezie Punkt uzależnić od wpływów netto. Wówczas zawodnicy będą robić zawstęko by widza za pomocą do przyjęcia na stadion, zapłacenia za bilety. Zapewne skończy się pretensje o zwiekszenie kosztów bezpłatnych biletów i kart wstępu dla rodzin, przyjaciół itp. Interes jest interesem.

I na koniec jeszcze jeden fakt, różnie zresztą interpretowany. Jeszcze przed przegrany meczem z Apatelem, ówczesny wiceprezes klubu, Marek Bartesik (po naciskach ze



Andrzej Huszcza (na zdjęciu w minionym sezonie) przeżywał trudne chwile. Na szczęście jest kapitanem drużyny nadal pierwszoligowej.

Fot. archiwum

strony zawodników zrezygnował z pracy w zarządzie sugerował, by zawodnicy zdecydowali się na zmianę w motocyklach niektórych parametrów technicznych, a chodziło głównie o przesunięcie. Wówczas zakazano. Trener Tadeusz Tułowiec przeformułował tę koncepcję w Rzeszowie i efekty były nader widoczne. Ówczesny „hant” w wyniku którego zbankiował trener zrezygnował również Jan Grabowski z wyłączenia z kadry zawodników, a przede wszystkim „pod powłoką”. Patrząc jednostronnie, bilansując własne cele i interesy, zawodnicy stracili do siebie grupę społeczną, a klubowi również w działalności sportowej jest bardzo trudno. Prawda była czasem trudna do akceptowania.

Tyle o „Falubazu dolach i niedolach” widzianych oczami prezesa zarządu. Do tematu wróć wykorzystując opinie kierownika drużyny, mechanika, zawodników.

ROMAN SIUDA

Pol'artenc pol' seria

W kolejnym odcinku prezentujemy ostatnie postrzeżenia dotyczące tegorocznego sezonu żużlowego. Jak zwykle proponujemy traktować je z „przymrużeniem oka”.

● Jeden z najbardziej utalentowanych zawodników Unii Tarnów uznał, że 4 miliony złotych za awans do ekstraklasy to zbyt mała suma. Obrażony sportowiec nie wziął pieniędzy. I bardzo słusznie, gdyż w wieku 19 lat nie przysługiwało mu sum, zapewne kilkakrotnie przewyższające miesięczny zarobek jego ojca.

● Do miana najostrożniej jeżdżących żużlowców — ekstraklasy, bez wątpienia może kandydować Janusz Siarczka (Stal Rzeszów). Podczas meczu Falubaz Zielona Góra — Stal, dwukrotnie bez pardonu wjechał w zawodników drużyny gospodarzy.

● Kapitan Unii Leszno, Roman Jankowski nie zawsze mógł utrzymać nerwy na wodzy. W Zielonej Górze w pojedynku ligowym, zachował się niczym Tommy Knudsen (Dania), który w finale IMS 1988 r. ostentacyjnie zerwał taśmę „Jankes” w meczu Unia — ROW Rybnik wymerzył sprawiedliwość Adamowi Pawliczakowi, który podobno zbyt ostro go blokował. Następstwa tego incydentu były przykre, gdyż krewcy pseudokibice Unii, obrzucili zawodników ROW-u kamieniami. Unia musiała zapłacić 3 miliony za wzbryk fanów, a as tego zespołu pauzował dwa spotkania.

● Z solidarnością wśród zawodników bywa różnie, o czym przekonał się jeden z poszkodowanych żużlowców. Koledzy z jego drużyny nie zastosowali się do wcześniejszych uzgodnień i po imprezie zorganizowanej w celu przyjęcia mu z pomocą, czekali pieniądze pozostała w ich kieszeniach.

● Po klęsce w DMS w Gorzowie pojawiła się żartobliwa sugestia, aby wystąpić do FIM z propozycją startu w naszej ekipie reprezentacji ligi. Hans Nielsen, Zdenek Tesarz, Chris Karlsson, Lubomir Jendek i Zdenek Schneiderwind, chyba nie doprowadziliby do spadku z grupy B?

Wokół torów żużlowych

● Jednego z kibiców Unii Tarnów podczas meczu ze Spartą Wrocław ogarnęła szewska pasja i ciśnie bitem w kierunku sędziego. GKSZ nie znalazła okoliczności łagodzących dla „sympatyka” sportu z Tarnowa i jego klubu — nakładając karę 3 mln złotych.

● W derbowym meczu Falubaz — Stal Gorzów, „kibic” miejscowych rzucił butelkę na tor. Gospodarz zawodów zapłacił za jego „wy czyn” 3 mln zł, ale kwotę usiłuje wyegzekwować od sprawcy zajęcia, gdyż został zidentyfikowany.

● W meczu Motor Lublin — Falubaz trafiono słonecznikiem jednego z żużlowców gości. 5 mln zł kary dla Motoru, uczuli chyba organizatorów na takie „drobnostki”.

● Największe uznanie za propagowanie „czarnego szaleństwa” w naszym kraju należy się TVP. Finał IMS w Bradford (nadany dwa tygodnie po zawodach) wyemitowano o tej samej porze co wszystkie mecze przedostatniej kolejki obydwu lig. Pogratulować poczucia humoru.

MAREK STANISZEWSKI